DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 116. Wtorek, 17 (29) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 16 dnia (28) Maja.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 20,092 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja) r. b. małoletniemu Stanisławowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Szwarocin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,607 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Konstantemu *Cholewińskiemu*, właścicielowi dóbr Czechów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pińczów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 11,203 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 14 (26) Maja r. b. Klementynie *Glotz*, właścicielce dóbr Plecka-Dąbrowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Plecka-Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,865 kop. $11\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Rudolfowi *Berg*, właścicielowi dóbr Chamsk, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Poniatowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 21,779 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Stanisławowi Hrabiemu Duninowi *Borkowskiemu*, właścicielowi dóbr Skierbieszów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Skierbieszów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,646 k. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Leandrowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Tuczapy, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Miętkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,458 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 14 (26) Maja r. b. Stanisławowi i Ksawerji *Głogowskim*, właścicielom dóbr Krynice i Kryniczki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Krynice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 634 kop. $22\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Danielowi *Młodzianowskiemu*, właścicielowi dóbr Wulka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 674 k. $6\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Ludwikowi *Lesiewskiemu*, właścicielowi dóbr Sońsk i Komory-błotne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 15,897 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 14 (26) Maja r. b. Hrabiemu Alfonsowi *Sierakowskiemu*, właścicielowi dóbr Osiek i Krotki mały, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek około Brodnicy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,388 k. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. sukcesorom Ignacego *Humnickiego*, właścicielom dóbr Suliszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Piotrkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 2,644, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Maja r. b. Józefowi *Rejnchold*, właścicielowi dóbr Opatkowice-drewniane, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. na trakcie pomiędzy Warszawą a Lublinem, niezależnie od istniejących dwóch kursów poczt osobowo-listowych, zaprowadzony zostaje trzeci codzienny bieg takichże poczt w omnibusach, który istnieć będzie przez miesiące letnie do dnia 3 (15) Października r. b. Podróżni za miejsca w powozie opłacać będą po kop. sr. $2\frac{1}{2}$ od osóby na wiorstę, od rzeczy zaś, przenoszących 40 funtów wagi, które każda osoba bezpłatnie z sobą zabrać ma prawo, uiszczać mają opłatę wagowego po kop. 2 od funta i asekuracyjnego od zadeklarowanej wartości rzeczy po 1 kop. sr. od każdego rubla. Poczty osobowe, o których mowa, wyprawiane będą z Warszawy do Lublina jako też z Lublina do Warszawy każdodziennie o godzinie 9-ej z rana.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867. — Cesarska Komisja Paryzka odbyć się mającej w r. 1867 wystawy powszechnej tamże, postanowiła urządzić w oddzielnej galerji gmachu Wystawy Oddział historyczny, płodów sztuki z dawnych czasów do końca 18 stulecia. Urządzenie tego oddziału ma za cel: ułatwić porównawcze poznanie płodów ludzkiej pracy w różnych epokach i różnych narodów; dostarczyć producentom modele do naśladowania, tudzież podać do powszechnej wiadomości nazwiska osób, posiadających zasługujące na uwagę płody minionych czasów. Do liczby przedmiotów, podchodzących pod tę nową grupę płodów, odnoszą się między innemi starożytności wydobywane z wykopalisk, przedstawiające szczególny archeologiczny interes. Z powodu takiego postanowienia Cesarskiej Komisji Paryzkiej, Warszawski Komitet podając o niem do wiadomości ogółu, wzywa w szczególności miłośników starożytności krajowych, jako też posiadających zasługujące na uwagę płody starożytnej tutejszej sztuki, do przyjęcia uczestnictwa w utworzeniu archeologicznego oddziału na wystawie Paryzkiej. Przytem Warszawski Komitet uważa obowiązkiem swoim objaśnić, że nad urządzeniem pomienionego oddziału historycznego, dopełniać ma szczególną opiekę Cesarska Komisja Paryzka, jest więc bardzo do życzenia, ażeby i kraju tutejszego oddział w tym względzie należycie był przedstawiony. Deklaracje w tym przedmiocie każdodziennie Warszawskiemu Komitetowi składane być mogą, przyjmowanie zaś starożytności rozpocznie się w terminie oznaczonym dla tegoczesnych płodów rolnictwa, przemysłu i sztuk pięknych, na wystawę Paryzką wysłać się z Królestwa mających, to jest w dniu 1 (13) Sierpnia i trwać będzie bez przerwy do dnia 1 (13) Listopada roku bieżącego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa. 16 dnia (28) Maja.

Nie ulega już wątpliwości, że jednobrzmiące zaproszenia na konferencję ze strony trzech mocarstw, zostały wysłane 24-go b. m. do Wiednia, Berlina, Frankfurtu i Florencji, po osiągnięciu poufnych wiadomości od wyż wspomnionych dworów, o gotowości przyjęcia czynionej im propozycji. Dla uzyskania przystania Austrji, na jej żądanie, jak donosi *La France*, zmieniono program w ten sposób, iż kwestję wenecką zastąpiono kwestją co do wyszukania środków dla zapewnienia bezpieczeństwa Włoch. Skoro zmiana ta została przyjęta przez mocarstwa, przystanie Austrji na konferencję, według tego dziennika zdaje się niewątpliwem. Lecz *Nordd. A. Z.* słusznie stawia pytanie,—co można spodziewać się po konferencji dyplomatycznej, która ucieka się do podobnych wybiegów dla dojścia do skutku? Ważnem jest także co p. Gladstone oświadczył w izbie gmin 24-go w skutek interpelacji p. Dizraeli. Kanclerz skarbowy oznajmił że podstawy zaproszenia jeszcze nie były stanowczo ułożone, że Anglja przyjęła projekt odbycia konferencji, chociaż wcale nie ma przesadzonych nadziei. Co do skuteczności konferencji jeden z dzienników belgickich powiada, iż rezultat przyszłych obrad pozostaje bardzo wątpliwy, a opinja publiczna zachowywa w tym względzie słuszną nieufność. Wielkość ofiar, jakie musiałyby ponieść mocarstwa dla przywrócenia stałego pokoju, niewiadomość co do proponowanych wynagrodzeń terytorjalnych, tajne zachcenia przypisywane najważniejszemu z pośredników, wszystko to usprawiedliwa powszechną nieufność. Giełda jednak paryzka przyjęła podniesieniem kursu wiadomość o wysłaniu zaproszenia na konferencję.

Według wiadomości z Florencji, rząd włoski przystania na konferencję nie czyni zależnem od wyrażeń zaproszenia, będąc przekonany, że mocarstwa neutralne nie mogą mieć na myśli innego załatwienia pomiędzy Austrją i Włochami, jak ustąpienie Wenecji. Włochy, jak dowodzi *Nordd. A. Z.*, znajdują się w korzystnem położeniu względem konferencji i już uzyskały dwie korzyści, naprzód, że Austrja biorąc udział w w konferencji, będzie musiała udzielić dotąd odmawiane uznanie królestwa włoskiego; również ważnem jest dla Włoch, że trzy mocarstwa doszły do przekonania, iż ustąpienie Wenecji stanowi podstawę europejskiego pokoju. Co się tyczy stanowiska Prus, *Nordd. A. Z.* powtarza, iż w ich interesie leży popierać dzieło konferencji. „Prusy", dodaje ten dziennik, „nie potrzebują „się obawiać aby im narzucone były ustępstwa, „a roszczenia gabinetu berlińskiego w kwestji „szlezwicko-holsztyńskiej i związku niemieckiego, „tak są uzasadnione na naturze rzeczy, że nie„zawodnie zostaną uznane przy każdem spokoj„nem roztrząsaniu".—Dzisiejszy nasz telegram donosi z Paryża, iż *Monitor* zaprzeczył wieściom, jakoby na wypadek wojny istniał traktat tajemny, na mocy którego Prusy ustępowałyby

Francji prowincje nadreńskie a Włochy wyspę Sardynję. Francja niezobowiązała się względem żadnego mocarstwa.— *Pays* przewiduje możność powrotu do pierwotnego projektu, to jest przekształcenia konferencji paryzkiej na kongres. Dziennik ten podaje następujące żywioły pokojowego załatwienia: zamiana Wenecji na terytorjum morza adrjatyckiego; przyłączenie księztw nadelbańskich do Prus ze zwrotem Danji północnego Szlezwigu; utworzenie osobnego państwa niemieckiego z prowincij nadreńskich. Te kombinacje, również jak i wiele innych podobnych, jakkolwiek podane są przez półurzędowy dziennik francuzki, uważać można tylko za *pia desideria*.

Berliner Börsen Z. przewiduje zwołanie do Berlina niemieckiego parlamentu, z dopuszczeniem do niego członków z państw zewnątrz Prus, mających się wybrać z pewnej określonej liczby ludności.— Według wczorajszego naszego telegramu z Frankfurtu nad Menem, niektóre państwa niemieckie są przeciwne zamierzonemu roztrząsaniu reformy związkowej na konferencji, uważając to za mięszanie się zagranicznych mocarstw do spraw wewnętrznych niemieckich. Podobno kwestja ta ma być podjęta na następnem posiedzeniu sejmu związkowego.

Sprawa księztw naddunajskich zwraca także powszechną uwagę. W Bukareszcie wypadki przyspieszony mają bieg. Książę Karol Hohenzollerński odprawiwszy uroczysty wjazd, i wysłuchawszy nabożeństwa udał się do zgromadzenia prawodawczego, gdzie złożył przysięgę na wierność konstytucji i miał stosowną mowę, przerywaną hucznemi oklaskami deputowanych i galerij. Podczas defilady, wojsko witało go okrzykami: „Niech żyje Karol I! Niech żyje Rumunja!". Izba, ojcu księcia Karola, księciu Antoniemu Karolowi, którego deputacja rumuńska, jak donoszą z Berlina, zaprosiła do Bukaresztu, nadała indygenat, czyniąc zadosyć artykułowi 13-mu konwencji z 1859 roku, przynajmniej ze strony formalnej, jak powiada *Nordd. A. Z.*, która zapewnia, że książę Karol, w liście datowanym z Salzburga, żądał uwolnienia z wojska pruskiego, które zostało mu udzielone 21-go b. m. Nie mówiąc już o Prusach, Francja, jak można wnosić z sobotniego naszego telegramu i artykułów *Patrie*, staje po stronie księcia, uznanie jego czyniąc zależnem od dalszego biegu wypadków w Rumunji. Turcja, jak wiadomo, na posiedzeniu konferencji naddunajskiej w d. 25 b. m. zaprotestowała przeciwko instalacji ks. hohenzollernskiego, a konferencja ograniczyła się tylko na zaznaczeniu tej protestacji. „W ogóle," powiada słusznie *Rus. Inw.* „rola konferencji międzynarodowej, zasiadającej obecnie w Paryżu, „jest dziwna w najwyższym stopniu. Do czego, „w istocie, służą jej narady, kiedy prowincje, los „których znajduje się w jej rękach, postanowiły „działać na oślep, nie zważając wcale na wymagania prawa europejskiego? Nim zostaną przyjęte jakiekolwiek postanowienia, trzeba postarać się o to, aby miały siłę prawną: inaczej „nie sądzimy aby było zgodnem z godnością Europy zatwierdzać fakta spełnione, — fakta narzucone jej bez ceremonji przez intrygę." — Książę Karol, jak donoszą z Bukaresztu, rozpoczął swój zarząd czynem, jak powiadają tamtejsze organa łaski, a jak nam się zdaje, sprawiedliwości tylko, polecając uwolnić z więzienia w Jassach metropolitę i osoby zamięszane do tamtejszych wypadków. Z powodu tego w Jassach była illuminacja. — Dzisiejszy nasz telegram z Wiednia, podaje niby autentyczną wiadomość, że Porta, zapewne popierając swą protestację, zapowiedziała bezzwłoczne zajęcie wojskowe księstw naddunajskich, które, jak dodaje telegram, prawdopodobnie już jest faktem spełnionym.

W Hiszpanji zostało odkryte sprzysiężenie w Katalonji, szeroko rozgałęzione, jak donosi *Epoca*, w miastach starej Kastylji i Aragonji. W takich okolicznościach ważne jest doniesienie z Lizbony o wyjeździe ztamtąd pułkownika Merale, który po oddaleniu się jenerała Prima, stał na czele hiszpańskich wychodźców w Portugalji.

Według wiadomości z Nowego-Jorku z 16-go b. m., prezydent Johnson położył *veto* przeciwko przyjętemu przez izby bilowi w przedmiocie Colorado. Senat odrzucił się, nie odczytawszy odezwy prezydenta zawiadamiającej o tem *veto*. Według tychże wiadomości, sprawa Jeffersona Davisa, rozpocznie się w początku czerwca. Minister skarbu złożył komitetowi finansowemu projekt do prawa, dotyczący przekształcenia długu publicznego na 5-cio-procentową ukonsolidowaną pożyczkę. Jenerał Santa-Anna, przybył do Washingtonu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

---

* (**Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.**). *Siew. Pocz.* podaje szereg następujących najpoddanniejszych adresów i telegramów, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od włościan rządowych nowosielskiej włości w pow. i gub. rjazańskiej, od włościan rządowych przymiejskiej osady m. Atkarska wgub. saratowskiej, od włościan rządowych wsi Niżnyj-Studzieniec w pow. zadońskim gub. woroneżskiej, od włościan 1-go polubownego rewiru pow. gorochowieckiego, od włościan rządowych pow. wołkowyskiego w gub. grodzieńskiej, od włościan włości bierezowskiej w pow. kowrowskim, od polubownego pośrednika i włościan 2 rewiru pow. dynaburgskiego, od obywateli m. Rżewa, od mieszkańców m. Czuchłomy i powiatu, od obywateli m. Muroma, od muromskiego klubu szlacheckiego, od obywateli m. Mielenok, od mieszkańców wsi Arefin w pow. muromskim gub. włodzimierskiej, od włościan włości karaczorowskiej w t. pow. i gub., od włościan włości masłowskiej w p. rżewskim, od włościan włości gałkińskiej w pow. medyńskim, od mieszkańców m. Ostrogą w gub. wołyńskiej, od włościan zelżeńskiej prawosławnej parafji w pow. wołkowyskim, od włościan łyskowskiej prawosławnej parafji w tymże pow., od włościan parafjan sławetnickiej cerkwi św. Jerzego w tymże pow., od ludności ramieńskiego zakładu górniczego w gub. kostromskiej, od duchowieństwa i urzędników pow. borysowskiego, od gminy chrześciańskiej m. Borysowa w gub. mińskiej, od starozakonnych mieszkańców m. Borysowa w tejże gub., od włościan wsi Ochowa w pow. pińskim, od urzędników w m. Nowogródku i powiecie, od szlachty pow. nowogródzkiego, od starozakonnych mieszkańców m. Nowogródka, od szlachty pow. pińskiego, od obywateli m. Pińska i włościan gminy wiejskiej morozowickiej, od starozakonnych gminy pińskiej, od szlachty pow. bobrujskiego.

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Orła, od mieszkańców pow. orłowskiego; z Symferopolu, od mieszkańców mahometan; z Włodzimierza, od towarzystwa subjektów; z Nolińska, od włościan osady Kukorki; z Dynaburga, od mieszkańców; z Kurska, od mieszkańców m. Obojani i powiatu; z Woroneża, od urządzających uroczystość;—do ministra spraw wewnętrznych: od włościan Karpa Mindziuka i Piotra Kirjuka ze wsi Krasnosiołki w pow. czygiryńskim; z Woroneża, od starozakonnych mieszkających w Woroneżu;—do gubernatora: od mieszkańców m. Karaczewa i powiatu.—List do gubernatora riazańskiego od mieszkańców m. Kasimowa.—Uchwały: włościan rządowych staniszowskiej gminy wiejskiej w pow. żytomierskim gub. wołyńskiej; od parafjan cerkwi opieki Niepokalanej Boga Rodzicy we włości sergiejewskiej, pow. kaługskim.

---

* (**Kronika kościelna**). Wczorajsza uroczystość św. Trójcy połączoną była z ceremonjami nabożeństwa odpustowego w kilku kościołach, mianowicie: Ś-to-krzyzkim, Panny Marji i po - trynitarskim. W pierwszym z kościołów tych wotywę odpustową odprawił ks. Regulski, sumę i nieszpory celebrował ks. Brzezikowski, duchowną naukę z rana wygłaszał ks. Krajewski, po południu ks. Grzesiewicz; na chórze członkowie bractwa sw. Rocha, odśpiewali mszę Radzyńskiego, a po skończonem nabożeństwie toż bractwo odbyło w kościele jeneralną sesję, porządkującą interesa i rachunkowość zgromadzenia.

W kościele Panny Marji wotywę odprawił ks. Rogowski, sumę celebrował ks. Roguski, kazał ks. Knapiński.

W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę przed ołtarzem św. Trójcy odprawił ks. Chmielewski, sumę celebrował ks. kanonik Domagalski, teks ewangeliczny wymownie rozwinął ks. Jungowski; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem swego dyrektora wykonali mszę Moniuszki; na ofertorjum „Ojcze nasz" utworu tegoż.

W kościele ks. Pijarów celebrantem sumy był ks. Pawłowicz, w czasie której artyści i amatorowie pod kierunkiem p. Prochazki odśpiewali mszę pięciogłosową Elsnera; na graduale dał się słyszeć p. Kozioradzki, artysta opery, zaś na benedictus panna T. uczennica p. Leszkiewicz odśpiewała hymn Adolfa Adama „Głos duszy."

W kościele po-bernardyńskim i augustjańskim do podniesienia okazałości obrzędów przyczyniły się śpiewy amatorów z wokalnej szkoły p. Chwaliboga; najświetniejszem atoli było wykonanie po raz pierwszy w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu wielkiej mszy łacińskiej z tonu B. dur. p. Stewicha i pod jego kierunkiem; jest to 38 dzieło tego kompozytora, w znakomitej egzekucji onego, poprzedzonej dwukrotnemi próbami, przyjęli udział pierwsi artyści orkiestry i opery Wielkiego Teatru, przypominając bogatą i poważną instrumentacją dawniejszą świetność orkiestry katedralnej. Kompozycja pomieniona na żądanie dyrektora konserwatorjum muzycznego w Pradze Czeskiej p. Krejczy wkrótce wysłaną tamże zostanie, gdzie w jednym z tamtejszych kościołów ma być wykonaną. *Kr.*

* (**Kronika brukowa**). Patrząc w dniu wczorajszym na pogodne obłoki z rana i czując dobroczynne ciepło obejmujące zdrętwiałe od zimna rośliny, kwiaty i naturę całą, gotowi już byliśmy zawołać: „Eureka!" do na serjo wreszcie rozpoczętego maja — lecz pomimo że ciepło dotrwało już ciągle, chmury zakryły horyzont i pogoda, od południa też zwłaszcza, nie dopisała wcale! Taki, bogdaj ostatni już w tej porze kaprys aury warszawskiej, pozbawił i tę jeszcze niedzielę jej ożywionej fizjognomji majowej, chociaż znalazło się wiele osób do zaludnienia niektórych przyjemniej zamiejskich spacerów. Saska kępa, jako najbliżej miasta położona, otrzymała najliczniejszy kontyngens świątecznych gości z takiej zwłaszcza klasy społecznej, która nie wiele ryzykuje wystawiając swoje niewyszukane ubiory na wiosenne deszcze. Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę gospodyń trzymających gastronomiczne zakłady po tak zwanych „kolonjach" na saskiej kępie, ażeby teraz przynajmniej, gdy wiosna rzeczywiście się rozpoczęła i sprowadzi na tę cienistą i zieloną amfitrytę wiślaną tłumy różnorodnych gości, zaopatrzyli się w nowalje i niezaprawne nabiały; albowiem dotąd napróżno tam szukać było raków i szparagów, masło zaś używane do kurcząt wraz ze śmietaną i za achem i smakiem odstręczały nawet niezbyt wybrednych konsumentów. Zdaje się zresztą, że przykład warszawskich modniejszych zakładów, podziałał i na sasko-kępowe kolonje, albowiem nie wahają się tam oznaczać ogromną cenę każdej, najpospolitszej nawet rzeczy, tak, iż nawet za pomarańcze, pomimo ich kompromitującej w tej porze taniości, 10 kopiejek za sztukę płacić sobie kazą! Doprawdy, że Warszawa od niejakiego czasu, stała się Londynem pod względem ceny pierwszych i zbytkowych potrzeb życia i jeśli dalej postępować będzie na takiej drodze, to w końcu, jej niezamożna, szczególniej zaś w rodzinne kółka związana ludność, nie wiadomo, czem się żywić i gdzie mieszkać będzie?

Wracając do sprawozdania z brukowych dnia wczorajszego dziejów, powiemy, że pomimo niestałej pogody, Szwajcarska dolina zgromadziła do sali koncertowej wielki napływ gości, którzy zawsze z jednakim zadowoleniem słuchają tam wybornej orkiestry Bilsego, pomimo, że wczoraj z powodu deszczu trzykrotnie z ogrodu do sali lub napowrót przenosić się musieli.

Cyrk Blennow'a korzystając z dnia świątecznego dał wczoraj aż dwa z kolei przedstawienia. Pomnożył on teraz swój repertoar arenowy, wyprowadzając tresowanego czyli domptowanego niedźwiedzia, z którego sztuk i niezgrabnej zręczności publika, zwłaszcza też dziecinna, mocno ukontentowaną była. Od czasu zbudowania cyrku od strony mokotowskiej ulicy, ożywiła się znacznie ta odległa część miasta. Ogromny ruch panuje tam obecnie; powozy, dorożki i pieszo tłumy, snują się ustawicznie każdego popołudnia, a na około cyrku, w pustych dotąd ogrodach otworzono parkany i zaimprowizowano szynczki na otwartem powietrzu lub pod namiotami stojące. Jest to rodzaj bufetów, dla pośledniejszych widzów cyrkowych, gdzie też oni podczas antraktu i po skończonem widowisku szukają pożywienia i ochłody... Teatra, wielki i mały, nie były wczoraj napełnione wbrew przyjętemu w niedzie-

le zwyczajowi; powodów tego nie w stanie powietrza lecz na afiszach raczej szukać należało, gdyż obadwa widowiska złożone były z sztuk niezmiernie już zużytych, któremi nawet niewybredna publiczność znużoną już została.

Zakończymy tę kronikę doniesieniem, iż oprócz zapowiedzianego już w teatrze wielkim widowiska, złożonego ze zbiorowych ustępów, na korzyść p. Gruszczyńskiej, byłej śpiewaczki opery tutejszej—w resursie obywatelskiej odbędzie się w przyszły piątek koncert, na którym, oprócz pp. Bogusławskich, znanych z talentu amatorek — i artyści opery naszej słyszeć się dadzą. Koncert ten ze względu obfitości programu, który podamy wkrótce, a najbardziej z powodu, iż przyjmie w nim udział tak słusznie dziś ulubiony, pierwszy nasz tenor, p. Filleborn, zgromadzi zapewne licznych gości.— Jeszcze jedna uwaga! Czytaliście zapewne ogłoszenie przybyłego tu z Londynu p. Joseph który skupuje wszelkie starożytności artystyczne, to daje nam sposobność do pozbycia się, choćby i za tanie pieniądze wielu starożytnych uprzedzeń, przesądów i wad, które niech p. Joseph do Albionu jak najrychlej od nas zabierze, chociaż okręt jego. przeładowany takim pakunkiem gotów zatonąć gdzie w kaletańskiej głębinie!....

Kuracja mineralno-wodna w obydwóch tutejszych ogrodach, saskim i krasińskim, zacznie prosperować obecnie przy ustalonej pogodzie. Wczoraj już, do liczniejszego znacznie grona pacjentów płci obojej przyłączył się znaczny kontyngens amatorów porannego spaceru, którzy asystowali pijącym wody, sami słuchając z upodobaniem tak dobrych orkiestr jakiemi pp. Lewandowski i Kuhne zaopatrzyli obadwa te ogrody. Teraz i owa sławna woda sodowa w Instytucie wód mineralnych przy ogrodzie Dückert'a wyrabiana, znajdzie liczniejszych amatorów, którzy dotychczas tak zimnym i musującym napojem, nie mogli studzić organizmów i tak już drżących od zimna. *Al.*

* (Prelekcje publiczne.) Wczoraj w południe w auli szkoły głównej pan Kotkowski miał piątą prelekcję, na której po ogólnej charakterystyce kształtografji kuli ziemskiej, przeszedł do fizyognomiki jej części, a przebiegając kolejno każdą część świata, w rozumowanym poglądzie własnej teorji, szanowny prelegent wykazywał stosunek lądów środkowych z wyskakującemi w różne strony półwyspami, które o ile w Europie długością swą na południu znacznie przewyższają obszar środkowego kontynentu, o tyle w wprost przeciwnym zostają stosunku w innych częściach świata. Osób było przeszło 100, które zadowolenie swe objawiły głośnym oklaskiem. *Kr.*

* (Wybory do władz towarzystwa kredytowego ziemskiego). Jak donoszą nam z Siedlec, w dniu 24 b. m. w obec gubernatora cywilnego Grometki, odbyły się wybory urzędników do różnych władz towarzystwa kredytowego. Przewodniczył wyborom Ludwik Okęcki; rezultat był następujący: do komitetu wybrano dotychczasowego radcę, Adama Goltza, do dyrekcji głównej Józefa Kuszla, do rady szczegółowej w Siedlcach, dzisiejszego prezesa Karola Kozłowskiego i dotychczasowych radców, Hipolita Gorzuchowskiego i Sabina Poleskiego, tudzież Antoniego Szlaskiego, jako nowego radcę w miejsce zmarłego Izdebskiego; na prezesa przyszłych wyborów hrabiego Adama Ronikiera, na zastępcę Seweryna Dernałowicza, Po ukończeniu wyborów, dotychczasowy prezes Kozłowski, zdał sprawę z dwuletnich działań rady szczegółowej.

* (Gazeta lekarska). JW. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prasy Perjodycznej, udzielił koncesję na wydawanie czasopisma tygodniowego, pod nazwą „Gazeta Lekarska" przez profesorów wydziału lekarskiego szkoły głównej, pod odpowiedzialnością prof. dra H. Łuczkiewicza,—pisma poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskich: medycynie, farmacji, weterynarji. Czasopismo to ma obejmować następujące działy: przegląd tygodniowy ruchu lekarskiego; prace oryginalne: rozprawy, obserwacje; odczyty profesorów szkoły głównej; sprawozdania z prac dokonywanych w zakładach naukowych istniejących przy szkole głównej i kronikę wydziału lekarskiego szkoły głównej; pogląd na panujące choroby; sprawozdania z posiedzeń towarzystw lekarskich; sprawozdania z klinik i szpitalów i statystykę lekarską; przegląd krytyczny rzeczy lekarskich w kraju i zagranicą; rozbiór sposobów wykładania nauki lekarskiej, zakłady naukowo lekarskie i szpitale; bjografje; bibljografję i krytykę. Pismo to ma podobno zacząć wychodzić od 1-go lipca.

* († A. Połujański). Dziś, o godzinie 5-ej po południu odbyło się wyprowadzenie zwłok z kaplicy oo. reformatów na cmentarz powązkowski ś. p. Aleksandra Połujańskiego, urzędnika komisji rząd. przych. i skarbu, wydziału dóbr i lasów, redaktora *Gońca leśnego i wiejskiego*, członka wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, zmarłego onegdaj, w 52 roku życia.

* (Omnibusy na trakcie lubelskim). Jak donosi obwieszczenie zarządu poczt, powyżej w „dziale urzędowym" podane, nastąpiło na czas letni nowe ułatwienie komunikacji z Lublinem; dotąd do Lublina odchodziły codziennie z Warszawy karety o godzinie 1-ej po południu i omnibusy o godzinie 6-ej po południu; teraz zaś obok tego będą odchodziły jeszcze omnibusy o godz. 9-ej rano.

* (Wypadki). W dniu 12 (24) maja na przedmieściu Pradze poniżej mostu Aleksandrowskiego, dostrzeżono na brzegu ciało kobiety z nazwiska niewiadomej, lat około 40 mieć mogącej, ubrane w koszulę, pończochy i trzewiki; ciało te jak wnosić można, pozostawało w wodzie około 2 miesięcy, gdyż zupełnej korupcji uległo. — W domu pod N. 1549 przy ulicy Chmielnej, własnością Leszczyńskiego będącym, z powodu zbyt cienkiej przegrody oddzielającej trzcinę od komina, zatliła się ściana, po wyrąbaniu której przez straż ogniową, pożar ugaszonym został.—Na pewnej pani przechodzącej przez ulicę Długą zapaliła się nagle odzież, i tylko przytomność i spieszny ratunek subjektów składu winnego Segedy, uchroniły ją od nieszczęśliwych skutków. Wypadek ten, jak wnosić można, nastąpił od rzuconego na chodnik papierosa z ogniem i powinien by służyć za przestrogę, aby niedopalonych papierosów pod nogi przechodzącym nie rzucano.

* Nr. 21 *Przeglądu Tygodniowego życia społecznego, literatury i sztuk pięknych*, wyszedł z druku i zawiera:—Kronika krajowa.—Niezależność kobiety IX.—List z piosnek ulic i lasów W. Hugo.—Traktyjernie i restauracje warszawskie III. — Wystawa sztuk pięknych i archeologji, pod dyrekcją J. Sulatyckiego.— Praczka i wyżymaczka mechaniczna, p. K*.—Odczyty czechów.—Przemysłowa giełda w Bremie.—Najnowsze wynalazki.—Kronika zagraniczna.

* Nr. 21 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—Słówko o maszynach złożonych, p. J Kinna — Grosz, wiersz p. J. G.— Czarny Szymon, (powiastka p. Z. Ścisławską.—Rady gospodarskie:—Maszyna do szycia i wyżymania bielizny. (z drzew.) – Staropolskie przestrogi i zagadka.

---

* (Sprostowanie). W Nrze 115, naszego Dziennika, w artykule „prelekcje publiczne" wkradła się pomyłka co do cen biletów na prelekcje p. Z. Korzybskiego, mianowicie, powinno było być: „Cena pojedynczego biletu do miejsc nienumerowanych, kop. 30, a do numerowanych kop. 50."

---

* (Żegluga parowa na Amurze) składa się z piętnastu najmniej parostatków—holowniczych, pasażerskich pocztowych,—połowa których dociera aż do Streteńska, 80 wiorst za Nerczyńskiem. Spław do Chabarowki, leżącej przy ujsciu Usury, odbywa się teraz z wszelką łatwością, w przeciągu miesiąca, a najwięcej połtora. *(Rus. Wied.)*

* Powrót do Kronsztadu korwety „Bohater"). Dnia 6 maja powróciła do Kronsztadu korweta „Bohater" która odpłynęła była z tego portu 7 października 1861 roku. Okrążywszy przylądek Dobrej Nadziei, korweta „Bohater" weszła na Ocean spokojny, na którym przebyła cztery lata, naprzód w eskadrze kontr-admirała Popowa, a następnie w eskadrze kontr-admirała Jendourowa. (*Kron. Wiest.*)

---

* (Zamach morderstwa w Irlandji). Nowy zamach morderstwa politycznego przypominający towarzyszącemi mu okolicznościami mnogie zbrodnie tego rodzaju popełniane w Polsce, miał miejsce w okolicach Dublina. Irlandczyk nazwiskiem Warner, który podczas śledztwa prowadzonego przez komisję specjalną, zeznawał przeciwko aresztowanym fenienom, nie czując się bezpiecznym życia, oddał się pod protekcję policji i mieszkał ze swą żoną w małej wiosce w okolicach Dublina. Podkonstablowi polecono czuwać nad jego bezpieczeństwem. Wieczorem 20-go, jakiś człowiek obcy, zawiązał rozmowę z Warnerem, który nie mając żadnej nieufności, w końcu zaprosił go do siebie na herbatę. Kilka butelek porteru przyniesiono i wypito, a obcy który przybrał sobie nazwisko O'Connora, tak umiał zjednać sobie przychylność swego gościa, że kiedy o godzinie $10^1/_2$ wspomniał o wyjściu, zatrzymano go na noc. Przed położeniem się, prosił on Warnera aby go wyprowadził na tylne podwórze, a kiedy ten, pierwszy wyszedł chcąc wskazać mu drogę, O'Connor zadał mu z tyłu ucha straszny cios sztyletem. Rana chociaż ciężka nie była śmiertelna a Warner, człowiek czterdziesto letni i bardzo silny, schwycił swego mordercę za kołnierz i rozpoczął z nim rozpaczliwą walkę; O'Connor wszelako zdołał mu się wyrwać, pozostawiając w ręku ranionego surdut, kamizelkę i kapelusz. Krzyki ofiary i jego żony sprawiły alarm. Konstabl czuwający nad bezpieczeństwem Warnera i inni puścili się w pogoń za mordercą i zdołali go doścignąć. Przypuszczają, że przybrane przez niego nazwisko O' Connora nie jest jego właściwem, i że jest on Ryszardem Kearney, tym samym co zabił wystrzałem z pistoletu policjanta O'Neila i za ujęcie którego obiecana była znaczna nagroda. W jednej z kieszeni surduta który pozostawił uciekając, znaleziono sześcio-rurny rewolwer, którego każda lufa nabita była dwoma kulami.

* (Rozruchy.) Podług wiadomości z Konstantynopola, otrzymanych przez Marsylję, zdaje się, że przedsięwzięcie Leonidasa Bulgarisa, który siedzi obecnie w więzieniu, nie pozostało całkiem bez skutku, albowiem donoszą, że odosobnione usiłowania powstania w Epirze i Tessalji zostały przytłumione.— Podług innych wiadomości, otrzymanych przez Maltę, miało wybuchnąć w okolicach Bengazi powstanie arabów przeciw rządowi tureckiemu. Już oddawna arabowie tameczni burzyli się, jak powiadają, na skutek uciążliwych podatków nałożonych przez paszę, aż nareszcie podnieśli jawny rokosz, atakowali wojska i zadali im porażkę w punkcie położonym o 100 blizko mil od Bengazi. Skutkiem tego pasza zamknął się w cytadeli i wielka trwoga panowała pomiędzy ludnością Bengazi, która obawiała się zrabowania miasta przez arabów. W tem położeniu rzeczy, konsul jeneralny angielski w Trypoli, zażądał przez telegraf pomocy z Malty, zkąd też posłano niezwłocznie łódź kanonierską dla udzielenia opieki ludności chrześcjańskiej miasta Bengazi, i statek ten przybył już tam. Fregata pancerna stoi w pogotowiu na przypadek, gdyby znaczniejsza pomoc była potrzebną; tymczasem posłano z Tripoli świeże wojska, które będą zapewne dostateczne dla przywrócenia spokojności. (*Nordd. A. Z.*)

Telegramy

Wiedeń, *27-go maja.* **Królowa Wirtembergska Olga Mikołajówna, wczoraj tu przybyła i była na dworcu kolei przyjmowana przez cesarza. Królowa stanęła w Hofburgu.**

Paryż, *26-go maja. Monitor* **potwierdza wysłanie zaproszenia na konferencję.**

Glauchau (w król. saskiem), *26-go maja.* **Wielkie zgromadzenie ludu oświadczyło, że wspólne działanie z Prusami stanowi kwestję życia dla saskiego przemysłu.**

Frankfurt nad M., *26-go maja.* **Wiele rządów oświadczyło się przeciw roztrząsaniu kwestji związku niemieckiego na kongresie, jako mięszaniu się do spraw wewnętrznych. Przedmiot ten ma być roztrząsany na następnem posiedzeniu sejmu.**

Paryż, *27-go maja. Monitor* **pisze: Nie istnieje żaden tajemny traktat, według którego w razie wojny Prusy zobowiązały się ustąpić Francji prowincje nadreńskie, a wyspę Sardynję Włochy.—*Pays* widzi możliwość przekształcenia się konferencji paryzkiej na kongres. *Pays* przedstawia następujące żywioły pokojowego załatwienia: Zamiana Wenecji na adrjatyckie terytorjum; przyłączenie księztw nadelbańskich do Prus ze zwrotem północnego Szlezwigu Danji; utworzenie osobnego państwa niemieckiego z prowincji nadreńskich.**

Wiedeń, *27-go maja* (autentyczne). **Porta zapowiedziała wojskowe zajęcie księztw naddunajskich; prawdopodobnie już to jest faktem spełnionym.**

Uzbrojenia.

* *Berlin, 24-go maja. Prov. Corr.*, wspominając o znanym rozkazie dziennym, wydanym do armji przez jenerała Benedeka, powiada: Austrja przeto i w tym względzie zrobiła pierwszy krok do dalszego wyraźnego wykazania swej postawy wojowniczej względem Prus. Wielką ma doniosłość i zasługuje na wielką uwagę ta okoliczność, że począwszy od pierwszych uzbrojeń aż do tej wojowniczej manifestacji wodza naczelnego armji austrjackiej, wszelkie dalsze kroki w ogólnym rozwoju sytuacji wojennej pochodziły stale od Austrji.

* *Glatz, 24-go maja.* Czytamy w *N. Geb. Z.*: Roboty około naszych fortyfikacij przybierają coraz większe rozmiary i dostawy dla przyszłej załogi nie ustają. Stojące tu wojska wiele cierpią od zimna. Większa ich część umieszczona została w takich kwaterach, które mogą być bardzo przyjemne podczas upałów, lecz które dały się we znaki podczas tegorocznych zielonych świątek. Z tego powodu liczba chorych w lazaretach zwiększyła się. (*Schl. Z.*)

* *Koźle, 25-go maja. Niederschles. Z.*, wychodząca w Zgorzelicach, podaje o twierdzy tutejszej następujący, niezbyt pocieszający opis: Nasi (ze Zgorzelca) landwerzyści, zwłaszcza ubożsi, cierpią w Koźle wielkie niewygody. Małe miasteczko jest przepełnione wojskiem, a obok tego umieszczono w kazamatach twierdzy tak ogromną liczbę żołnierzy, że np. tam, gdzie siedziało poprzednio 7-u jeńców duńskich, umieszczono teraz 25-u żołnierzy. Z tego powodu ceny artykułów żywności poszły nadzwyczajnie w górę, co dla ubogich landwerzystów jest tem dotkliwsze, że otrzymują żołd na stopie pokoju. W tutejszych sferach prywatnych zbierają dla nich składki, które atoli użyte zostały w znacznej części na kupno paliwa, ażeby osuszyć kazamaty w takim przynajmniej stopniu, iżby można było w nich sypiać bez niebezpieczeństwa dla zdrowia. Przypuściwszy nawet, że zarząd wojenny usunie bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia za pomocą zaprowadzenia systemu dostarczania żywności w naturze i obmyślenia dogodniejszych kwater, to i w takim razie landwerzyści, w obec panującej drożyzny, nie będą w stanie dostarczyć sobie przyjemności, jakiemi są masło, tytoń, piwo i t. d., bez których nie mogą się obejść, gdyż długoletni zwyczaj uczynił dla nich te artykuły niezbędnemi. (*Tamże.*)

* *Wrocław, 25-go maja.* Na skutek odezwy prezesa tutejszej policji do landwerzystów pierwszego i drugiego powołania, ażeby stawili się jako ochotnicy dla utworzenia dwóch kompanij straży obywatelskiej, zgłosiło się do dnia wczorajszego, wyznaczonego jako ostateczny termin, tylko trzydziestu ludzi. (*Tamże*).

* *Brno, 24 maja.* Smutnem jest to, co opowiadają i co widzieć można w przedmiocie uekwipowania wojsk austrjackich. Doświadczenia z r. 1859 nie wydały żadnych owoców. Rekrutom zatrzymywane jest ile możności porękawiczne. Zagospodarowanie jest źle urządzone, a ubranie pozostawia bardzo wiele do życzenia. Oszukaństwa, przekupstwa są, tak samo jak dawniej, na porządku dziennym i doszły do tego stopnia, że wszelkie śledztwo, zarządzane na podstawie faktów, kończy się zwykle, podług gazet urzędowych, uznaniem bezzasadności obwinień. Domy przeznaczone na kwatery dla przechodzących wojsk pełne są plugastwa i robactwa, tak iż powołani urlopnicy ze strachem do nich wchodzą; same nawet efekta nowe, nie wyłączając karabinów, są w swej konstrukcji wadliwe i w znacznej części niezdolne do użytku. (*Schl. Z.*)

Praga, 23 maja. Wszystkie tutejsze kasy rządowe otrzymały polecenie, ażeby odesłały natychmiast do Wiednia wszelkie rozporządzalne pieniądze. (*Tamże*).

* *Peszt, 23 maja Magyar Vilag* podaje wiadomość z Hermansztadu o organizowaniu tam saskiego oddziału ochotników. Powiadają, że deputowani Morscher i Drotleff, łącznie z magistratem, przedsiębiorą w tym względzie środki. (*Wien. Abp.*)

* *Darmsztad, 25 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, minister Dalwigk umotywował uruchomienie wojsk wielkoksiążęcych heskich niezbędnością przeszkodzenia, łącznie z innemi, jednakowo myślącemi rządami niemieckiemi, naruszeniu prawa związkowego, z jakiejkolwiekbądź strony takowe naruszenie nastąpi. Minister skarbu oświadczył, że będzie mógł pokryć żądaną sumę 4,150,000 zł. reń. oszczędnościami i gotowemi środkami pieniężnemi, i zażądał tak w tym względzie, jak i dla pokrycia w razie potrzeby innych wydatków za pomocą pożyczki, upoważnienia wymaganego przez konstytucję. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 23 maja.* Garibaldi oświadczył się przeciw formowaniu osobnych oddziałów z akademików i postanowił, że mają oni być podzieleni pomiędzy wszystkie oddziały ochotników. Nie wiadomo jeszcze dotąd z pewnością, czy Garibaldi opuścił Kaprerę. (*Nordd. A. Z.*)

* *Wiedeń, 26 maja.* Dzisiejsza *Gen. Cor.* donosi: Na skutek rozkazu cesarskiego, utworzona została przy ministerstwie wojny stała komisja, złożona z wyższych oficerów, z reprezentantów ministerstw skarbu i stanu i z członków najwyższej władzy kontrolującej rachunki; zadaniem tej komisji będzie ułożenie anszlagu dla zwiększonych wydatków na armję, z jak największą oszczędnością i z uwzględnieniem ile możności interesów skarbu, oraz dopilnowanie należytego użycia kredytów nadzwyczajnych. Dla spółdziałania przy dostarczaniu przedmiotów potrzebnych dla armji, tudzież przy zawieraniu kontraktów na dostawy, komisja wzmocnioną będzie przez powoływanie na jej posiedzenia niezawisłych osób prywatnych obeznanych z tym przedmiotem, oraz delegowanych z izb handlowych. Wyższy zarząd wojenny chce przez to osiągnąć większą konkurencję, zwiększyć zaufanie do uczciwszych przedsiębiorców i usunąć nadużycia. W tym celu ustanowiona będzie ruchoma komisja kontrolująca, posiadająca pełnomocnictwo do pilnowania na miejscu wykonywania kontraktów w przedmiocie dostaw i postępowania władz zaopatrujących armję we wszelkie potrzeby, oraz do pociągania do jak najsurowszej odpowiedzialności za wszelkie oszustwa. Rachunki w interesach zawikłanych mają być jak najprędzej sprawdzone i zlikwidowane. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 25 maja.* Ponieważ bataljony ochotników zostały już skompletowane, przeto ministerstwo wydało pod datą dzisiejszą ogłoszenie, iż dalsze zapisy ustają od dnia jutrzejszego. Nowe rozporządzenie zawiadomi o otwarciu na nowo biur werbunkowych, jak skoro uznana będzie tego potrzeba. (*Tamże*).

Konstantynopol, 19 maja. Do Warny dla 2 korpusu armji stojącego pod Szumlą i na wyspę Kandją wysłane zostały posiłki. Na wodach pomienionej wyspy ma krążyć eskadra turecka. Zarząd telegrafów włoskich zawiadomił władze tureckie, że odtąd ustają cyfrowane telegramy pomiędzy obydwoma krajami. Brat wice-króla egipskiego zaprotestował przeciwko projektowanemu następcy tronu. Turcy zbroją się ciągle i zaopatrują w amunicję i prowjanty. (*Wien. Abp.*)

Wiedeń, 20 maja. Jenerał Benedek w rozkazie do wojsk naznaczył Wiedeń na tymczasową główną kwaterę marszałka *in spe.* Rozkaz ten dotyczy właściwie odpowiedniego rozstawienia armji północnej. Pojutrze rozpocząć się ma zajmowanie przez wojsko właściwych pozycij a w przeciągu 8 dni ma być doprowadzone do tego stopnia, że naczelny wódz d. 26, a najdalej 27 będzie mógł przenieść główną kwaterę do Pardubic. Wojsko na pierwszej linji bojowej składać się ma z 300,000 żołnierzy i z 1,000 dział, i będzie miało za sobą w odwodzie liczne rezerwy w Czechach i Morawji. (*Patr. Z.*)

* Armja saska skoncentrowaną jest pomiędzy miastami Misznem, Dreznem i Grossenhain. Minister wojny wydał rozporządzenie do wysadzenia w powietrze w naglących okolicznościach mostu drogi żelaznej w Würzen, jako nadzwyczaj ważnego punktu obronnego. (*La Patr.*)

* *Wiedeń, 22 maja.* Dzienniki nie przestają ciągle trąbić o wojnie. *Ost d. P.* zapewnia, że Austrja ma pod bronią 800,000 ludzi, a *Presse* wypowiada następujące słowa: „Obawy o kongres szczęśliwym sposobem zniknęły prawie zupełnie.“ Ministerstwo reakcyjne wyrozumiałe jest bardzo na ten szał wojenny, gdyż o konstytucji państwa i liberalizmie nie ma wśród takich okoliczności wcale mowy i gdyby wojska austrjackie miały odnieść zwycięztwo, można być tego pewnym, że rząd austrjacki stanie się w przyszłości zupełnie militarnym i absolutnym. Do małej liczby dzienników, które jeszcze podnoszą głos za pokojem, należy *Vaterland.* (*Patr. Z.*)

Ameryka.

* (Ułaskawienie.) Prezydent Johnson zawiadomił niedawno izbę reprezentantów Stanów Zjednoczonych, że ze względu na służące mu prawo ułaskawienia, przychylił się do wszystkich próśb podanych do niego o przebaczenie i zbadanych przez główną radę, których liczba wynosiła około siedmiu tysięcy. Pan Johnson polecił między innemi powrócić dawnym właścicielom skonfiskowane majątki obejmujące przestrzeni 130,000 akrów. (*La. Fr.*)

* (Zbombardowanie Valparaiso.) Wiadomość o zbombardowaniu Valparaiso nadeszła do Lima 11-go kwietnia i spowodowała tam niejakie rozruchy. Rząd peruwiański rozkazał poddanym hiszpańskim, zamieszkałym w Lima i Callao, zgłosić się do prefektury. Wszyscy ci, którzy usłuchali tego rozkazu, zostali natychmiast uwięzieni. Tenże środek został także rozciągnięty do prowincij. W więzieniach w Lima znajdowało się 21-go kwietnia 200 hiszpanów. (*Wolffs T. B.*)

Anglja.

* (Kongres). *Londyn, 25 maja. Morning Post* wynurza przekonanie, że mocarstwa będą reprezentowane na kongresie przez swych ministrów spraw zagranicznych i że podczas kongresu przestrzegane będzie zawieszeni broni. W sferach atoli dobrze poinformowanych zapewniają, że powyższe twierdzenie *Morning Posta*, iż mocarstwa będą reprezentowane na kongresie przez swych ministrów spraw zagranicznych, uznane zostało jako przedwczesne, nic jeszcze bowiem w tym względzie nie postanowiono. (*Wolffs T. B.*)

Austrja.

* (Przymierze prusko-włoskie i kongres). *Die Presse* nazywa propozycję kongresu, próbą, która miałaby może widoki na powodzenie, gdyby nie zostało zawarte przymierze pomiędzy dworami berlińskim i florenckim. To „arcydzieło pruskiej polityki państwowej" panuje obecnie nad sytuacją polityczną i spowoduje kłopoty dla jego twórców. „Pomimo silnego naprężenia sytuacji politycznej w ciągu kilku ostatnich miesięcy, liczne przeszkody stały na zawadzie wybuchowi wojny niemieckiej. Najważniejszą z tych przeszkód był sposób myślenia monarchy, którego ród uwieńczony był przez kilka wieków koroną cesarsko-niemiecką, i który wówczas nawet, gdy prasa europejska głosiła już oddawna, że wojna niemiecka jest nieunikniona, nie chciał przyznać możności takowej", *Die Presse* przeprowadza tę myśl szczegółowo i dochodzi do tego rezultatu, że wszelkie zamiary pokojowe i patrjotyczne, które przemagały w Wiedniu w najwyższych sferach, stały się niemożebnemi z powodu „zbrodni pruskiej", zależącej na zawarciu pomiędzy Prusami i Włochami przymierza zobowiązującego Prusy do rozpoczęcia wojny z Austrją, ażeby rząd florencki mógł także wojować z tą monarchją z większemi widokami powodzenia. (*Wien. Abp.*)

* (Sprawa kongresu.) *Wiedeń, 24 maja.* Dzienniki zajmują się projektem kongresu i przyjazdem księcia hohenzolernskiego do Bukaresztu. *Fremdenblatt* zwraca uwagę, że dotychczasowa postawa Prus i Włoch była tylko zlokalizowaną obrazą Austrji, zwołanie zaś w obecnej chwili kongresu byłoby wyzwaniem Austrji przez Europę. „Można nas zmusić do odparcia bronią nowych sprzymierzeńców z nad Elby i Po, ale nie można w nas wmówić, ażebyśmy schowali broń do pochwy i ugięli się dobrowolnie przed dyktaturą naszych sąsiadów, wydawszy im z usłużnością ową posiadłość, do której od wielu lat z taką pożądliwością wyciągają ręce. Kongres w obecnej chwili, w której cały świat ucywilizowany stoi w obec smutnej prawdy europejskiego uzbrojenia, jest „poprostu czystem kłamstwem." *Debatte* pisze: „Jeżeli kongres ma być tylko antraktem dramatu, gdyż aktorzy nie pokończyli jeszcze za kulisami swojej tualety, gdyż w Berlinie chcą jeszcze więcej narobić nabojów, a we Florencji czerwone koszule garybaldystów znajdują się jeszcze u krawca, to obowiązkiem Austrji jest, położyć prędko koniec tej całej grze." (*Tamże.*)

* (Rozkaz.) *Peszt, 23 maja.* Magistraty miast Fiume i Bukari otrzymały rozkaz, ażeby w czasie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, przesłały kasy i archiwa gminne do Zagrzebia. (*Nord.*)

* (Zawiadomienie dzienników.) *Peszt, 22 maja.* Tawernik zawiadomił okólnikiem dzienniki polityczne, ażeby ogłaszały tylko takie wiadomości o poruszeniach wojsk, które im komunikowane będą na drodze urzędowej. W miesiącu czerwcu spodziewają się przyjazdu do Budy cesarza i cesarzowej. (*Tamże.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 23 maja. Magyar Vilag* upomina sejm węgierski, ażeby przyśpieszył swe prace ze względu tak na kraje zalitawskie, w których konstytucja została zawieszona, jak i na własny interes, w razie bowiem wybuchu wojny, rząd przy najlepszych nawet chęciach będzie zmuszony do odroczenia posiedzeń sejmu. (*Wien. Abp..*

* (Ochotnicy meksykańscy.) *Tryjest, 22 maja.* Ochotnicy meksykańscy wysadzeni zostali na ląd, a ponieważ dopuścili się potem różnych ekscesów, odwiezieni zostali koleją żelazną pod eskortą wojskową. (*Nord.*)

Belgja.

* (Zamiar wizyty). Zapewniają, że król belgijski wraz z swoją małżonką ma zamiar złożyć w przyszłym miesiącu wizytę cesarzowi francuzów w Fontainebleau. (*La Fr.*)

Francja.

* (Powrót wojsk). Mówią o powrocie do Francji marszałka Bazaine z pierwszym oddziałem wojsk francuzkich w Meksyku. W takim razie marszałek oddałby dowództwo jenerałowi Douai. (*La Fr.*)

* (Rady jeneralne). *Paryż, 24 maja.* Na wczorajszem posiedzeniu, ciało prawodawcze ukończyło rozprawy nad prawem o radach jeneralnych. Po uchwaleniu artykułu dodatkowego izba głosowała nad całym projektem do prawa i przyjęła go 210 głosami przeciwko 5. (*La Fr.*).

* (Twierdze). *Paryż, 26 maja.* Raport ministra wojny obejmuje propozycję zaniechania lub wyklasowania pewnej liczby twierdz. Oszczędności zyskane w ten sposób, mają być użyte, ze względu na najnowszy rozwój artylerji, na roboty około ufortyfikowania głównych twierdz nad granicą. (*Wolffs T. B.*)

Grecja.

* (Zmiana gabinetu). *Ateny, 19 maja.* Minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji. To samo zamierzają uczynić minister spraw zagranicznych i sprawiedliwości. (*Wien. Abp.*).

Hiszpanja.

* (Pełnomocnictwo dla rządu). *Madryt, 22 maja. Epoca* powiada, że marszałek O'Donnell, odpowiadając deputowanym większości, którzy proponowali poprawkę do projektu dotyczącego udzielenia rządowi pełnomocnictwa, oświadczył, że rząd nie zgodzi się na żadną w tym względzie modyfikację. (*La Patr.*)

* (Wyjazd królowej). Królowa hiszpańska udała się w d. 20 maja do Aranjuez, i tam pod jej prezydencją odbyła się ostatnia narada ministrów. W tym samym dniu komisja senatu przedstawiła królowej do zatwierdzenia różne prawa świeżo uchwalone przez izbę. Dwór powróci do Madrytu w miesiącu czerwcu. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Trwoga.) *Frankfurt, 21 maja.* Sprawcy niecnego postępku, którzy przed domem sejmowym zapalili z petard na trwogę, nie zostali jeszcze wyśledzeni. Wypadków wprawdzie nie było żadnych; ale wśród przelęknionych tłumów przyjść łatwo mogło do jakiego nieszczęścia. Wystrzały z 7 petard zrządziły w drzwiach, ozdobach ścian i oknach znaczne szkody. (*Patr. Z.*)

* (Wniosek oldenburgski.) *Berlin, 25 maja.* Wniosek postawiony na sejmie związkowym przez Oldenburg, skierowany jest głównie przeciw terazniejszemu administratorowi Holsztynji. W motywach powiedziano: Oldenburg wynurzył się przed wielkiemi mocarstwami niemieckiemi z zaufaniem, że uwzględnią one jego pretensje legalne do Holsztynji. Ponieważ Austrja, przez swą depeszę z 26 kwietnia, zrobiła rozbrat z podstawami traktatu wiedeńskiego, przeto Oldenburg powinien obawiać się przeszkód politycznych co do uznania jego pretensij legalnych. Z motywów nie dadzą się wyprowadzić wnioski co do braku zaufania dla pruskiego sposobu zapatrywania się na pretensje oldenburgskie. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja księztw.) *Berlin, 25 maja. Zeidler. Corr.* pisze: Jeżeli gabinet wiedeński, stosownie do swego własnego zdania, trzyma się jeszcze podstaw traktatu z r. 1852, w takim razie będzie musiał uznać zasadę traktatu londyńskiego, a zatem i prawa Oldenburga zastrzeżone protokółem warszawskim. Austrja tem mniej będzie mogła wystąpić przeciw wnioskowi oldenburgskiemu, że sama chce, ażeby los księztwa rozstrzygnięty został podług praw związkowych. (*Wolffs T. B.*)

* (Sejm). *Monachjum, 15 maja.* Na wniosek całego ministerstwa, król otworzy jutro osobiście sejm mową tronową. (*Wolffs T. B.*)

* (Uspokojenia obaw.) *Karlsruhe, 25 maja.* Obawy Badenu z powodu podniesionej na nowo myśli podziału, usunięte zostały stanowczem przyrzeczeniem opieki ze strony Prus. (*Wolffs T. B.*)

* (Postawa Hanoweru.) *Berlin, 24 maja. Zeidler. Corr.* pisze: W przedmiocie układów pomiędzy Prusami i Hanowerem możemy zakomunikować tylko, że Hanower oświadczył się z gotowością porozumienia się z Prusami względem swej neutralności, i że jednocześnie wyraził życzenie, ażeby go nie wprowadzono w błąd w wykonywaniu jego obowiązków związkowych. Na przypadek rozpadnięcia się związku, Hanower zachowa chętnie neutralność; w razie atoli, gdyby związek nakazał uruchomienie, wówczas obowiązkiem Hanoweru będzie uruchomić swój kontyngens. Lecz ponieważ egzekucja związkowa nie będzie miała miejsca, przeto podobne uruchomienie bez legalnych powodów związkowych, wyrównywałoby rozpadnięciu się związku, i nie ulega wątpliwości, że katastrofa, która ma być uniknięta, nastąpi sama przez się od chwili zapadnięcia uchwały o uruchomieniu.

* (Ks. augustenburgski.) *Kiel, 24 maja.* Podana przez niektóre gazety wiadomość o układach pomiędzy księciem augustenburgskim i jenerałem Manteufflem, oraz o przygotowaniach w Dolzig na przyjęcie tegoż książęcia, są, jak zapewniają w sferach dobrze poinformowanych, pozbawione wszelkiej zasady. (*Wolffs T. B.*)

* (Zakaz wywozu.) *Drezno, 25 maja.* Rozporządzenie ministerstwa skarbu zabrania wywozu przez granicę celną saską, aż do 1-go października, zboża, siana i słomy. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Walka z rewolucją). *Berlin, 25 maja. N. Preus. Z.* tak kończy swój artykuł przeglądowy; Weźmy do serca ostrzeżenie, ażeby przedsięwzięta została walka, nie ręka w rękę z Garibaldim i Mazzinim, lecz, jeżeli można, pospołu z Austrją, przeciw rewolucji, walka, którą nota Bismarcka z 28 stycznia nazwała trafnie wspólnym celem obu wielkich mocarstw niemieckich. (*Wolffs T. B.*).

* (Zaprzeczenia.—Parlament.) *Berlin, 26 maja. Nordd. A. Z.* powiada, że bezzasadną jest wiadomość podania przez *Köln. Z.*, jakoby Prusy zapytywały w Wiedniu, czy depesza austrjacka z 26 kwietnia w przedmiocie stanowczego uregulowania losu księztw nadelbańskich, uważaną być ma jako ultimatum, lub też czy Austrja uważa za możebne modyfikacje w swych ustępstwach. — Wiadomość podana przez pisma frankfurckie, że książe Ludwik heski przyjeżdżał tu incognito i działał z powodzeniem w kwestji zmiany ministerjalnej, która ma jakoby wkrótce nastąpić, jest bezzasadna.— Zapewniają, że Prusy trzymać się będą, wśród wszelkich okoliczności, żądania rychłego zwołania parlamentu. (*Wolffs T. B.*)

* (Zaprzeczenie). Powtórzona za *Gazetą szląską* przez *Kreuz Z.* wiadomość, jakoby w. książe meklemburg-szweryński objąć miał dowództwo nad armją, okazała się, według wiarogodnego źródła, bezzasadną. (*Patr. Z.*).

Turcja.

* (Ministerstwo rumuńskie). *Bukareszt, 24 maja.* Ministerstwo podało się do dymisji, ażeby dać nowo-obranemu księciu sposobność do zamianowania gabinetu. Książę Ghika, dotychczasowy prezes ministrów, otrzymał następnie polecenie utworzenia nowego ministerstwa; lecz ponieważ książę Ghika odmówił z powodu słabości zdrowia, przeto powierzono to zadanie Laskarowi Catargiu, który utworzył następujące ministerstwo: Laskar Catargiu, prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych; Dymitr Sturdza, minister robót publicznych; jenerał Ghika, minister wojny; Mawrogeni, minister spraw zagranicznych; Rosetti, minister wyznań; Kantakuzeno, minister sprawiedliwości, i Jon Bratiano, minister skarbu. (*Wolffs T. B.*)

* (Książę hohenzollernski). *Bukareszt, 22 maja.* Książę panujący odbył dziś o godzinie trzeciej po południu wjazd do swej stolicy, wśród wielkiego zapału ludności. Po nabożeństwie w kościele katedralnym, gdzie odśpiewano Te Deum, książę udał się do zgromadzenia ustawodawczego, gdzie złożył przysięgę i miał w języku francuzkim mowę, przerywaną pełnemi zapału okrzykami deputowanych i publiczności zgromadzonej w trybunach. Po powrocie do pałacu, książę odbył przegląd wojsk, podczas defilowania których powtarzane były po tysiąc kroć razy okrzyki: Niech żyje Karol I! niech żyje Rumunja! Zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło dziś, jednozgodnością głosów, indygenat dla księcia Karola-Antoniego hohenzollernskiego, ojca hospodara. W ten sposób zadosyć uczyniono warunkom wymaganym art. 13-m konwencji, który paraliżował pod pewnym względem dobre chęci mocarstw opiekuńczych. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Izba deputowanych.) Na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych, p. Sebastjani zapytywał, czy prawdą jest, że u naczelnego redaktora pisma *Conciliatore*, będącego organem burbońskim, znaleziono list kompromitujący jednego z deputowanych. Minister spraw wewnętrznych p. Chiaves odpowiedział, że nie otrzymał żadnej wiadomości o podobnym fakcie, lecz że uważa w każdym razie za stosowne, ażeby izba nie roztrząsała tej sprawy, gdyż w tym względzie prowadzi się proces. — Izba przyjęła propozycję p. Lanza, ażeby dla przyspieszenia głosowania nad projektami finansowemi, odbywały się codzień po dwa posiedzenia. (*Nordd. A. Z.*)

* (Aresztowania). *Florencja, 25 maja.* W Neapolu wykryto komitet reakcyjny, który zachęcał żołnierzy do dezercji. Miały miejsce aresztowania. (*Wolffs T. B.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kalwarja, 9 (21) maja.

Pogoda. — Koncert amatorski.

Po kilkudniowych silnych wiatrach, bynajmniej nie dających uczuwać drugiej połowy wiosny, poranek pierwszego dnia Zielonych Swiątek przedstawił dachy domów naszych obleczone w białe szaty od kompletnego mrozu i pruszącego śniegu, który następnie razem z deszczem do samego zmroku pokrywał ulice miasta Kalwarji.

Wieczorem zaś dnia tego w mieszkaniu pułkownika Stryżewskiego dany był koncert amatorski na korzyść biednych naszego miasta. Następujący amatorowie czterech powiatów gubernji augustowskiej przyjęli w nim udział: pani Zaruska, pp. Godlewscy, panna Hejmer, pani Michajłowska, pan Licharew, pani Pałtow i pan von Dervis.

Publiczność hucznemi oklaskami nagradzała poświęcenie się i staranne wypracowanie odegranych utworów, zachwycając się miłym i wyrobionym głosem panny Emmy Hejmer.

W koncercie tym miał przyjąć bezinteresowany udział bawiący tu przez dni kilka śpiewak st. petersburgskich teatrów pan Kondratiew, lecz okoliczności familijne zmusiły go w przeddzień koncertu opuścić Kalwarję.

Wyjazd pana Kondratiewa i słota odjęły wielu osobom chęci przybycia na koncert; jednakże sala była dość napełniona i z rozsprzedaży biletów i programów zdaje się, że przeszło sto rubli uzbierano. *Osa...*

Częstochowa d. 26 Maja 1866 r.

Teatr w Częstochowie.— Truppa Okońskiego.

Miasto Częstochowa po kilku latach głębokiej ciszy, znowu zostało ożywionem przybyciem trupy p. Okońskiego;—przedstawienia dawane bywają dwa razy w tydzień, publiczności każdą razą jest pełno w teatrze, i z zadowoleniem takowy opuszcza; sztuki przedstawiane są niezłe i przez artystów starannie wypracowane. W teatrze więcej światła zdałoby się; zaczęcie przedstawienia powinno być punktualne; spektatorowie, dobrze by było, ażeby zajmowali właściwe miejsca; w końcu żeby sufler był szczelniej ukryty, bo słychać go bardzo. Jest tu kilka osób o których wzmiankę uczynić można; jak np. pani Okońska jest to wytrawna artystka i w każdej roli odpowiednia, p. Druzdowska w Uliczniku paryzkim w Kasi, Krzyżyk złoty, była swobodną w tych rolach i oddała je z prawdziwą naturalnością. Pani Perchorowicz w każdej roli jest mile przez nas widzianą, panna Okońska jest niezła na scenie choć początkująca. Sam dyrektor Okoński, stary to artysta i na scenie jak na świecie zawsze przez publiczność kochany, p. Cybulski role różnego rodzaju charakterów pojmuje zrozumiale, oddaje je wypracowanie i bez udania, jest talent w tym artyście i życzemy mu z duszy wytrwania w przedsięwziętym zawodzie dla siebie tak trafnie,—pana Drozdowskiego powierzchowność na scenie jest bardzo przyjemną, gdyby mowa w prawdzie czysta, lecz nie deklamacyjnie była oddawana; niech raczy przyjąć tę uwagę bo tylko one aktora naprawiają. Pan Perchorowicz w rolach ojców jest dobry. Co do reszty aktorów są to prawie jak się zdaje widzieć, ludzie początkujący na scenie, może z czasem o nich można będzie co powiedzieć.

Państwo Raszowscy przybyli tu z Krakowa a ponieważ dopiero raz nam dali się widzieć na scenie, zatem jeszcze tym razem o grze ich zamilczę, a w krótce opiszę obszerniej. *Z.*

Lwów, 23 maja.

Mobilizacja.—Bankructwa.—Loterja.—Dary.

Oddziały wojsk, i transporta uzupełniające, przeszły już wszystkie nawet z najodleglejszych okolic wschodniej Galicji przez Lwów. W kilku dniach przeto, armja austrjacka będzie zmobilizowaną. Wszystkie mosty od Grudka aż po sam Kraków, są podminowane. U nas zaczyna być głucho; kilku kupców ważniejszej firmy poczyna się już chwiać na dobre, a lada strzał, to i bankructwo nastąpi w najrozleglejszych rozmiarach, chociaż miasto nasze jest nie fabryczne.

Adwokat Smolka zachęcony przez jakiegoś bankiera do gry loteryjnej, na której mu bankier dla wabika dał wygrać 80,000 guldenów; zwabił do tej gry ks. Sanguszkę, hr. Krasickiego i wielu innych, ale zamiast wygranej, przegrali kilka kroć, a Smolka to co wygrał i nadto jeszcze wszystko prawie co posiadał, tak, że dziś, niewiedzieć czy z tej przyczyny czy z nudów, córka jego panna Jadwiga, anonsuje się w gazetach z gotowością do udzielania lekcji krojów damskich sukien. Tym sposobem wypróżnili się i inni z swojej gotówki, a tu jakby na złość przychodzi hr. Starzeński przez Jego c. k. apostolską mość najłaskawiej mianowany *regimentarz*, z odezwą do ponoszenia najnielitościwszych ofiar na uformowanie oddziału ochotników. Niedziw więc, że najwyższa arystokracja galicyjska z tak małemi datkami w pomoc mu przychodzi; bo na obrachowane 600,0000 złr., które niezbędnie są potrzebne do uformowania tego oddziału, zdobyła się zaledwie na kilkadziesiąt koni i niewielu tysięcy guldenów, do których nota bene, sama rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika, pięcioma

tysiącami się przyczyniła. Może być, że druga lista ofiar przyniesie nam niespodziankę.

Patrjotyzm nad wszystko! Najważniejszym podarunkiem jednak dla tego oddziału jest niezawodnie dar *wielmożnego pana Janusza Derpowskiego. Patrjota ten niewyrównany* z r. 1862, u którego był magazyn broni i amunicji i to magazyn w całem znaczeniu, darował aż 8 pałaszy pozostałych po *uciekinierach-pogromcach moskali!!!* *Y.*

Neapol, 17-go maja.

Powołanie dawnych klas.—Prawo bezpieczeństwa publicznego.—Szwajcarzy burbońscy.—Sprawy rzymskie.—Nowe wyzywanie ze strony Austrji.

Nowe znów rozczarowanie dla naszych klerykalnych! Żołnierze nieograniczenie urlopowani stawili się w takiej masie, że minister wojny aby nie zawalać depo, zmuszony był zawiesić uruchomienie dwóch najdawniejszych klas. Trzeba było oprócz tego specjalnego rozporządzenia dla upoważnienia znacznej liczby tych żołnierzy do wstąpienia napowrót do służby w charakterze ochotników, tyle ich było żądających tego jako łaski. Można sobie wyobrazić niezadowolnienie pułków pozostających w naszych prowincjach, z powodu, iż nie będą podzielały niebezpieczeństw, na jakie wkrótce narażać się będą ich towarzysze broni w północnych Włoszech. W Portici był rodzaj buntu w załodze, żądającej aby wysłano ją do obozu, tak że minister zawalony natłokiem próśb i przewidując jaki wybryk mogący narazić karność, wydał rozporządzenie, iż na przyszłość będzie uważał za czyn niesubordynacji wszelką prośbę w tym przedmiocie.

Wszelako ileż nieszczęść przepowiadano z powodu powołania urlopowanych i jakie podejmowano podziemne prace aby to zepsuć! Czytając niektóre dzienniki przed miesiącem, można było sądzić, że wszystko stracone. Na pierwszą wiadomość o powołaniu, urlopowani mieli rzucić się w góry jako zbiegowie, i rząd włoski niezawodnie miał być skompromitowany. Czyż teraz rząd przemawia tonem tego, który uczuwa, że grunt usuwa się z pod nóg? W ciągu kilku dni trzykroć sto tysięcy wojska stanęło pod sztandarami, w przewidywaniu strasznej wojny; czy to nie dosyć dla przekonania naszych przeciwników, że jedność włoska nie jest fantasmagorją?

Prawo bezpieczeństwa publicznego, które uchwalił parlament, tak było konieczne w obecnem położeniu, iż kraj dziwił się wstrętowi do niego niektórych deputowanych. O cóż szło w gruncie? O zabronienie dziennikom donoszenia o ruchach wojsk i udzielenie prefektom upoważnienia do internowania osób podejrzanych o włóczęgostwo lub spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu państwa. Czyż to była chwila do wyważania, czy prawo to nie nadawało zbyt rozległej władzy? Wymowne i wzniosłe milczenie, jakie nastąpiło po rozpoczęciu rozpraw nad projektem do prawa udzielającego rządowi nieograniczoną władzę pod względem finansowym; to milczenie, które pozwoliło puścić w zapomnienie grzechy naszego młodego zgromadzenia; to wzniosłe milczenie naprôżno było pożądane w tym wypadku. Stawiano kwestję przedwstępną zaufania i tysiąc innych wnoszono trudności i zawad, nie dających się wytłumaczyć po jednomyślności pierwszych dni. Jeden z deputowanych posunął się do zapytania, czy prawo to rozciąga się na deputowanych i senatorów, jakby rząd potrzebował mieć nieufność względem swej największej podpory, na którą może liczyć w tak wyjątkowych okolicznościach. Wszelako w komisji, lewica była mocno reprezentowana, a sprawozdawcą jej był Crispi! Jak zawsze, w zaciętej opozycji w różnych celach, znajdowali się: p. d'Ondes Reggio, znany ultramontanin, i krańcowa lewica, pamiętająca aresztowanie kilku swych członków podczas smutnych wypadków pod Aspromonte. Wszelako prawo zostało przyjęte 278 głosami przeciw 44, i już czuć się dają jego zbawienne skutki w przerażeniu podżegaczy do zaburzeń. Co do dzienników, łatwo zrozumieć cel, jaki chciano osiągnąć, zabraniając im donosić o ruchach wojsk, a na pochwałę prasy liberalnej trzeba przyznać, iż zrozumiała tę konieczność nim prawo zostało uchwalone, tak że w obecnej chwili, mniej wiemy niż zagranicą, co się dzieje nad Padem. Co do dzienników reakcyjnych, można powiedzieć, iż one to wywołały te surowe środki. Bezczelność ich doszła do tego stopnia, iż jawnie i publicznie życzą zwycięstwa nad rodakami; czyż ta niegodziwość nie dowodzi dostatecznie, do jakiego poniżenia doszło u nas to stronnictwo?

Zapewniają, że szwajcarzy, którym Włochy tak wspaniałomyślnie udzieliły emerytury po wzięciu Gaety, zażądali za pośrednictwem konsulów, aby płacono im pensje w brzęczącej monecie, zamiast w biletach bankowych, jak to ma miejsce dla emerytów urzędników. Można sobie wyobrazić, jak przyjęto to niesłuszne roszczenie tych obrońców Burbonów! Prasa jest tem oburzoną, i wątpię, aby minister mógł udzielić tę łaskę cudzoziemcom, którzy walczyli przeciw nam, broniąc zasad potępianych przez sumienie publiczne.

Zdaje się że na dworze rzymskim wojownicze usposobienie panujące w ostatnich czasach, ustąpiło miejsce wielkiemu przerażeniu. Marzenia restauracji znikają, a strach budzi znów projekta tajemnej mieczki. Znów przebąkują o Malcie, gdzie według słów jednego z prałatów, wszystko ma być już gotowe i gdzie papież może się udać z całym dworem, z pewnością znalezienia najserdeczniejszej gościnności i wygód życia dla siebie i swoich, w klasztorach tej wyspy już przysposobionych przez anglików na przyjęcie tak dostojnych gości. W każdym razie dwór rzymski jest bliski powzięcia jakiegoś stanowczego postanowienia. Tajemne i nagłe zwołanie konsystorza sekretnego na dzień 14, pozwala przypuszczać że zaszło coś nowego. Pogłoski w tym względzie są bardzo ważne. Powiadają, że jakiś znakomity anglik był niedawno w Rzymie i nalegał na nowo na papieża, aby zdecydował się przyjąć gościnność angielską i wsiąść na statek znajdujący się już na wodach w Ostia. Lecz dodawano że ambasador francuzki zwąchawszy rzecz, zatelegrafował zaraz do Paryża, a rząd francuzki dla zniweczenia tego projektu, zawiadomił kogo należy, że pięć statków francuzkich krąży po morzu Śródziemnem, które na pierwsze hasło, staną pod rozkazy jen. Montebello, aby stawić opór wszelkiej zachciance odjazdu ze strony papieża. Wiadomości te są bardzo ważne i chociaż mam je z bardzo dobrego źródła, podaję je z wszelkiemi zastrzeżeniami. Powiadają, że na ostatnim konsystorzu papież bardzo surowo przemawiał o kardynale d'Andrea, który przez ostatni list zerwał ostatecznie z rzymską *kamaryllą*.

Niedawno eskadra austrjacka składająca się z pięciu statków, nagle stanęła przed portem Tarentu, gdzie znajdowało się kilka naszych statków. Chwilowo sądzono nawet że przybyła z zamiarem niespodzianego napadu na naszą flotę i przygotowywano się do przyjęcia jej należycie, chociaż w tej chwili było tylko trzy fregaty pancerne w tym porcie. Lecz austrjacy, postawszy jakiś czas i przyjrzawszy się naszym statkom z pewnej odległości, cofnęli się zadowolnieni do swego portu Pola. Jest to wyraźne wyzwanie; lecz czy potrafią to samo uczynić, kiedy nasza flota będzie w komplecie. *G. P.*

Zürich, 22 maja.

Kłótnie i zabiegi przewódców emigracji o naczelne dowództwo.—Ich protestacje przeciw wzajemnym działaniom — Rozwiązanie komisji centralnej. — Rozporządzenia komisji centralnej. – Rozporządzenia rady związku szwajcarskiego co do uzbrojeń – Jeszcze o pułkownikostwie Zameczka.— Groźba uciekinierów bandy Bosaka przeciw bandzie galicyjskiej ruchawki.

Przewódcy emigracji rozpoczęli zajadłą pomiędzy sobą walkę o naczelne dowództwo nad organizującemi się bandami uciekinierów i o plan działań wojennych w razie nastąpić mogącej wojny europejskiej. Codziennie zatem od kilku już dni obrzucają się wzajemnie protestacjami i kontrprotestacjami, tak z powodu formowania kilku naraz band, jak również różnorodnych, głupich i niezgodnych z sobą planów. Wydają przytem po tuzinie na dzień wszelkiego rodzaju odezw, manifestów, okólników etc., w których jeden drugiemu zaprzecza zdolności i obwinia o niezgodę, złodziejstwo funduszów narodowych, tak w czasie powstania jako i na emigracji, a nawet o zdradę i przedajność wrogom. I tak: eksdyktator Langiewicz naprzykład, twierdzi, że tylko on jeden ma prawo do władzy naczelnej nad emigracją i kierowania nią;—protestuje więc w imieniu *narodu polskiego*, odezwą swoją nadesłaną z Londynu pod d. 18-m maja r. b. na ręce Gillera. przeciw wszelkim wybrykom wojowniczym swych kolegów Bosaka i Taczanowskiego, oraz ich występowaniu w charakterze naczelnych wodzów. Do uciekinierów zaś wydał pod datą 14-go t. m. manifest, którym zachęca ich do posłuszeństwa i stawiania oporu każdemu, kto nie w jego imieniu i bez jego upoważnienia działać będzie.

Eksdyktator Bosak zarzuca Platerowi i Taczanowskiemu brak loiki i zdrowego rozsądku i protestuje także stanowczo przeciwko ich samowolnemu, na własną rękę, działaniu.

Jenerał-sztyletnik Giller, nazywa jego ekscelencję regimentarza galicyjskiej bandy ochotników *zdrajcą* (powtarzam tu dosłownie wyrażenie Gillera, jakiego użył nawet w protestacji przesłanej do Galicji), z powodu, że tenże bez jego wiedzy i upoważnienia organizuje bandę ochotników polskich na obronę Austrji, której raczej szkodzić a nie pomagać należy, głównie zaś, że zbiera na ten cel składki z uszczerbkiem emigracji. Wysłał więc także pod d. 20-m b. m. w imieniu Bosaka i całej polskiej emigracji przeciw takiemu postępowaniu protestację do galicjan, którym pod infamją zabrania zaciągać się pod sztandary jego ekscelencji. Do Langiewicza zaś (w odpowiedzi na powyższy jego protest i manifest) napisał list, w którym mu radzi siedzieć spokojnie w Anglji i nie mięszać się do spraw narodowych, gdyż w razie przeciwnym pociągniętym zostanie jako zdrajca za opuszczenie oddziału w czasie powstania do odpowiedzialności.

Opiekun inwalidów Plater i jenerał-uciekinier Taczanowski, obwiniają głośno Langiewicza o zdradę i zaprzedanie się prusakom. Bosaka zaś nazywają uzurpatorem władzy i zabraniają mu pomagać włochom, z powodu że te są w przymierzu z Prusami „największym wrogiem Polski" (dosłowne wyrażenie Platera w odezwie przesłanej do Bosaka), nadto, z powodu protestacji przesłanej przez Gillera do Galicji, opiekun inwalidów nazwał jenerała-sztyletnika intrygantem i t. d. Po naradzeniu się następnie ze swym sprzymierzeńcem jenerał-uciekinierem i eksprofesorem europejskich akademij pseudonimem Puchaczem, których słowem honoru upewnił, że regimentarz działa za poprzedniem porozumieniem się z nim (opiekunem) dla dobra sprawy narodowej nie zaś w celu wspierania niemców, wysłał następnego dnia, to jest wczoraj, do Galicji przeciw gillerowskiej protestacji kontraprotestację i akt ubolewania dla jego ekscelencji, podpisany przez opiekuna, jenerała-uciekiniera, eksprofesora pseudonima i naczelnego wodza siedmiu. Gillerowi zaś posłał groźne ostrzeżenie.

Wreszcie blagissimus Ludwik, wszystkich swych braci przewódców nazywa zdrajcami, szpiegami i stawia veto przeciw wszystkiemu cokolwiek dzieje się bez jego wiedzy i woli. Uciekinierzy nawet za przykładem swych hersztów czubią się dziś daleko częściej niż przedtem. Jednem słowem chaos i niezgoda powszechna w naszej emigracji. Podobny stan rzeczy pociągnął także za sobą rozwiązanie komissji centralnej czyli pojednawczej. Plater bowiem i Taczanowski, po protestacji Gillera i przesłanem mu w następstwie ostrzeżeniu, wycofali z komisji swych reprezentantów. Przedtem zaś na kilka dni, komisja przepędziła reprezentanta mistrza Andrzeja, za jego ciągłe oponowanie przeciw wszelkim uchwałom i postanowieniom komisji. Reprezentanci blagissimusa przekonawszy się, że zgoda w emigracji jest rzeczą niepodobną, usunęli się sami przed trzema dniami, reszta zatem pozostałych członków poszła także w rozsypkę. Tym sposobem projekt kongresu znowu tym razem spełzł na niczem.

Rada związku szwajcarskiego ustanowiła pod prezydencją jenerała Dufour komisję wojskową dla przekonania się o potrzebie uzbrojeń jakie należałoby przedsięwziąć w Szwajcarji na wypadek gdyby neutralność jej została pogwałconą. Do składu komisji należą także pułkownicy Salis i Ziegler. Taż rada ponownie zaleciła przez pisma publiczne urzędnikom depart. wojennego, zachowywać przed publiką tajemnicę o przygotowaniach wojennych.

Pułkownik Zameczek ma się kompletnie dobrze, urządzał już nawet wczoraj obławę w mieście na swoją niewierną małżonkę, lecz ta unika zręcznie niemiłego z pułkownikiem spotkania; postanowił zatem przez policję znaglić ją do posłuszeństwa i wiary małżeńskiej.

Uciekinierzy do bandy Bosaka zakwalifikowani, srożą się zawczasu na ochotników jego ekscelencji regimentarza i upewniają że przy spotkaniu się ze swymi braćmi galicjanami w przeciwnym obozie, bić się z nimi będą wściekłej aniżeli z niemcami. Byłaby to rzeczywiście ciekawa scena, gdyby traf zetknął z sobą na polu walki bandę Bosaka z bandą galicyjskiego regimentarza. Θ

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 26-go maja 1866.

W Anglji targi zbożowe spokojne a pokup bardzo mierny, głównie z powodu wysokiego dyskonta bankowego i powszechnego braku pieniędzy. Ceny pszenicy krajowej i zagranicznej dobrze się utrzymały i w niektórych sprzedażach notowano podwyższenie o 6 pensów do 1 szylinga na kwarterze; tylko porosłe ziarno ostatniego żniwa nieco było tańsze jak w zeszłym tygodniu. Jęczmień żądany i droższy o 1 szyling na kwarterze. Owies cofnął się o 6 pensów.

We Francji dowozy krajowe i zagraniczne były małe a ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 40 do 50 centimów na hektolitrze. Żyto bez zmiany, mało żądane. Ceny jęmienia nieco się wzmocniły. Owies coraz rzadszy, był o 20 do 30 tent. na hektol. droższy.

Na naszym placu mało ruchu z powodu trudności kredytowych i chęć do kupna widocznie się zmniejsza. Ceny pszenicy wszystkich gatunków, również grochu i owsa cofnęły się znów w tym tygodniu o 10 guldenów na łaszcie. Żyto tylko przy ustępstwie 10 do 15 guld. na

aszcie znajdowało kupców. Na odstawę lipcową i czerwiec kontraktowano po 270 guld., na październik po 275 guld. per 4910 funt. Ceny jęczmienia dobrze się trzymały i były na korzyść sprzedających. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 9,450 korcy po złp. 30 gr. 4 do złp. 56; a mianowicie płacono 249 funt. jasno szklistą delikatną po złp. 56; 245 do 246 funt. jasna złp. 53 do złp. 55; 250 funt. szklista złp. 54 gr. 19; 247 funt. jasną złp. 52 gr. 19 do złp. 51 gr. 4; 233 białą złp. 50 gr. 26; 228 do 235 funt. jasno pstrą złp. 37 gr. 12 do złp. 44 gr. 26; ordynaryjna mniej więcej porosła 215 do 228 funt. złp. 31 do złp. 34 gr. 18; 244 funt. stara złp. 51; 245 funt. stara czerwono-pstra złp. 49 gr. 16. Żyta 5,400 korcy po złp. 26 gr. 5 do złp. 30 gr. 15. Jęczmienia 410 korcy po złp. 26 gr. 5 do złp. 29 gr. 6. Owsa 540 korcy po złp. 19 do 26. Grochu 2,700 korcy po złp. 32 gr. 9 do złp. 36 gr. 6. Siemienia lnianego 54 korcy po zło. 46 gr. 9. Przybyło do Gdańska pszenicy 17,334 korcy; żyta 7,074 korcy; grochu 1,100 korcy; jęczmienia 324 korcy; belek sosnowych 211,000, dębowych 555, szweli dębowych 550.

Kursa zamian: Londyn 6.18¾. Hamburg 151¾. Amsterdam 141¾. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozmaitości.

* (Zawarcie związku małżeńskiego) księcia *Windischgrätz* z panną *Marją Taglioni* natrafiło w Berlinie w dniu 17 maja przeszkody. Książę Windischgrätz jak wiadomo zgodził się na zawarcie tego związku małżeńskiego z względów familijnych i pod warunkiem tylko, jeżeli udzielone mu zostanie pozwolenie złożenia tytułu książecego i przyjęcia natomiast imienia barona von Thal. Austrjackie ministerjum sprawiedliwości, do którego udał się z prośbą w tym względzie, udzieliło księciu podług *Wien. Frembl.* odmowną zupełnie odpowiedź, gdyż nie istnieje żaden powód, dla któreby potomstwo księcia pozbawione miało być godności książęcej.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa o godzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; — z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dyna.-burgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu. a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul*, z twierdzy Nowogeorgiewskiej; jenerał-major *Gołowaczew* z Biały; rzeczywisty radca stanu *Opoczynin* z Petersburga; dymisjonowani jenerał-majorowie *Skaton* z zagranicy i *Naumow* z Kalisza;—wyjechali: jenerał-lejtnanci: *Glebow* do Częstochowy; baron *Meller-Zakomelski* do Rokicin; jenerał-major *Dehn* i kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Fredro* do Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 738, wyjechało osób 741; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 260, wyjechało osób 234;— statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało 28;—onegdaj w ogóle przyjechało osób 497, w tej liczbie z zagranicy 7; wyjechało 586, w tej liczbie za granicę 9.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 26 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Antoni Ruły w Wisłoczu przez Bobrujsk, Micewicz w Brześciu litewskim; — w dniu 27 Maja r. b. Obiezurska w domu Antoniego Lebetta bez oznaczenia miejsca, Andrzej Stryjaski w Lendoruskacz gub. Lubelskiej, Frantz Dietz w Białym-stoku, Woźniakowski w Wielgórzy, Rzewuska w Orzeszówce, Piotr Nikolew w gub. Włodzimierzu, Szmok Kottel w Moskwie, Antoni Miedziński w Wilnie, list z adresem żydowskim.

* W dniu 26 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej 1 żeńskiej 1, razem 10; zaślubieni *Chrześcjanie*: Bartkiewicz Stanisław dok. med., z Jurkowską Adelą; Jermołajew Modest wojsk., z Gorczakowską Elżbietą; Jakowlew Grzegorz wojsk., z Fedorówną Eufrozymą; Michajłow Iwlej wojsk., z Adamską Salomeą; Kaczałow Jan kuch., z Fedorową Agafią; Guzanowski Józef rym., z Karpow Anną; Prostakow Roman wojsk., z Szymańską Jadwigą; zmarli *Chrześcjanie*: Jackowski Tomasz obyw.; Sikorska Salomea lat 63 żona obyw.; Galicht Dorota lat 50; Jasińska Marja lat 25; Gabryszewski Antoni lat 52 wyrobn.; Gapski Michał lat 36 służ.; Grabowski Baltazar lat 45 wyrobn.; Kuczyńska Petronela lat 26 wyrobn.; Jaczyńska Józefa lat 80; Kwiecińska Marjanna lat 60; Wojciechowski Andrzej lat 40 woźny pocz.; Karwowska Emilja lat 17 służ.; Karasiewicz Antoni lat 50 wyrobn.; Nidecki Jan lat 3 syn stol.; Siemianow Aleksandra rok 1 cór. żołn. dym.; Pankiewicz Józefa mies. 8 cór. wyrobn.; Lipińska Kaźmira mies. 1 cór. zegar.; *Starozakonni*: Reinsztok Etla rok 1; Goldwaser Moszek rok 1; Borensztein Ryfka rok 1; Szer Szpryma rok 1 i pół; Tauber Izrael mies. 9; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 29 maja, —św. Teodozji męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 5.

We środę, 30 maja, — śśw. Feliksa pap. męcz. i Ferdynanda kr. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 6.

Widowiska.

Warszawa, dnia 16 (28) Maja.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, Trajedja **Marja Stuart.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *We środę*, Widowisko na dochód Pani Gruszczyńskiej, b. artystki Opery.— *Wczoraj*, dawano Operę **Verbum nobile**, i operetkę **Dziesięć cór na wydaniu**, było osób 600. — *Onegdaj*, dawano balet **Gizella**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Szklanka wody.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj* dawano **Starsza Siostra; Zoe; Pod strychem**, było osób 500.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. —We środy i soboty Symfonje.

Jutro.— I. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; Freikugeln-kadryl, Vossa; Duet z op. Linda, Donizettego (solo na trąbce i puzonie); Introdukcja i marsz indyjski z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą).—II. Uwertura radosna, Webera; Aleksandra-walc Straussa (z arfą); Ständchen, Potpourri z op. Traviata, Verdiego (solo na arfie, skrzypce, wiolonczeli, klarnecie i trąbcę).—III. Uwertura z op. „Der Feen-See", Aubera; Theresia-polka, Sobańskiego; Romans księżniczki Kotchoubey; En avant! marsz Gungla.—(Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 20).— *We środę*, po raz pierwszy: Suite (N. 2) E-moll Lachnera.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie.—Po raz pierwszy: Great steeple chase, czyli polowanie angielskie z przeszkodami. — Polowanie niedźwiedzia syberyjskiego, w sposób zupełnie taki, jak się odbywa w hrabstwie Walji w Anglji, wyk. przez 4 panów i 4 damy.— Abd el-kader w wyższej szkole tresowany i jeżdżony przez p. Hugo Blennow.—Panna Hulda w nadzwyczajnych ćwiczeniach na koniu.—Majtek w rozbiciu okrętu, scena mimiczno-plastyczna, przedstawi na koniu pan Palmer.—Bieg na kuli wyk. p. Bekker.—Wprowadzenie niedźwiedzia syberyjskiego „Lupka".— (Początek o godz. 6-ej).

Obserwatorjum Meteorologiczne.

14 (26) maja.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po[łudniu]
Barometr w milimetrach	748.4	748.6
Termometr Reaum.	+ 9.1	+ 12.5
Stan nieba	poch.	po. deszcz

Największe ciepło + 17.°0 R Najmniejsze ciepło + 9.1 R
Z rana d. 15 (27) maja + 10.°1 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 7.

Dnia 14 (26) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 34, wyzdrowiało 40, umarło 10, pozostało 1665 (mężczyzn 720, kobiet 945);—z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 175.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 (28 Maja) 1866 r.

	Żądane Rs.	Żądane Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	33	84	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	25	61	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	88	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100.	110	—	109	67
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	92	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	93	50

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	34	70	134	10
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	133	50	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	—	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	109	80	109	50
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	109	20	108	90
Petersburg	100 Rs. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 67⁷/₉
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 97⁷/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina 14 d. (26 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		57½
Obligacje Skarbwe 4% „		57 /4
Listy Zastawne 4%		52¾
Bilety Banku Rosyjskiego		65
Weksle na Warszawę		64¾
„ Petersburg 3 tygodn		71¾
„ „ 3 miesięczny		70½
„ Londyn 3 „		6 18¼
„ Paryż 2 „		79⁵/₆
„ Hamburg 2 „		149¾
„ Wiedeń 2 „		78⅝
Koleje Rosyjskie		67
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		49
do Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		74
„ „ „ 2 em		70½
Żyto na targu		40¼
„ „ dostawę wiosenną		41½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		126.50
„ Hamburg		95 50
„ Paryż		50.70
Pożyczka Narodowa		61.20
5% Metaliki		55.
Akcje Banku Kredytowego		126.30
z PARYŻA.		
Renta 3%		65 90
Akcje Kredytu Ruchomego		557
Dyskonto 8%		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		85¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 3078*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Józefa Kozłowskiego wierzyciela sum:

a rs. 1,950 na dobrach Radliczyce, z Okręgu Kaliskiego, w dziale IV pod Nr. 30.

b rs. 2,250 pod Nr. 13 lokowanej, a obecnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej i w depozycie będącej i pod Nr. 22 rs. 1,500 obu na dobrach Jastrzębniki z Okręgu Kaliskiego w dziale IV oraz

c rs. 90 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 172 sytuowanej w dziale IV pod Nr. 2 ubezpieczonych.

Otworzył się spadek, do urególowania, którego oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 29 Października (10 Listopada) 1866 r.

Kalisz d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.

Wilhelm Grabowski, Rejent.

(N. D. *1125*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Karola Lange współwłaściciela domu przyległościami w mieście Gombinie dawniej pod Nr. 41, a obecnie pod Nr. 137.
2. Leodolda Sumińskiego i Wojciecha Sumińskiego współwłaścicieli domu w mieście Gombinie dawniej pod Nr. 148 a obecnie pod Nr. 28 położonych, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, toczy się posiępowanie spadkowe. Wzywa przeto interesentów aby w dniu 2 (14) Września r. b. jako terminie do uregulowania spadku oznaczonym, pod prekluzją stawili się

Gombin d. 4 (16) Lutego 1866 r.

Piotr Falęcki.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3097) W dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. na Grzybowie, i w tymże dniu i o tejże godzinie za Żelazną-bramą, w dniu 23 Maja (4 Czerwca), o godzinie 9 i 11, przy trzech Krzyżach, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, brzozowe, olszowe, lustra, zegary, lanszafty, wazony, serwisy fajansowe, szkła różne, obrazy olejne, figurki gipsowe, lichtarze, belki dębowe, sosnowe i t. p. przedmiota, w Warszawie na targach publicznych przez licytacją sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3076)

NOWOŚĆ
DLA
PP. JEOMETROW, INŻENJERÓW I PRZEDSIĘBIERCÓW
robót technicznych.

Mam honor donieść JW. Panom, że w Zakładzie mojem mechanicznym wyrabiam **powierzchniki** czyli **planimetry** Amstela, służące do obliczania powierzchni z planów, na jakąkolwiek skale zdjętych.

Jest to narzędzie najprostrzej konstrukcji z dotychczas znanych, nader dogodny w użyciu, daje wypadki tak dalece dokładne, jakich żaden technik mozolną i trawiącą tyle czasu pracą, przy zamianie figur i t. p. dotychczas nie był wstanie osiągnąć, przy niejakiej wprawie śmiało zapewnić mogę, iż $^5/_6$ czasu innemi sposobami na obliczanie tegoż samego zużytego przysparza się.

O niewątpliwej dokładności wyż wymienionych planimetrów, każden w mojem zakładzie przekonać się może i chętnie każdemu sposób użycia objaśnię.

Mieszkającym na prowincji lub w cesarstwie, dołączam opis i sposób użycia tegoż powierzchnika, bardzo zrozumiale wyłożony.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 388. wprost ulicy Czystej i Europejskiego hotelu. Fabryka przy ulicy Tamka Nr. 2846*b* w domu własnym

Gustaw Gerlach,

(7778) Mechanik i Optyk.

(N. D. 3089)

Wysoki kurs monety pruskiej; po długiem wyczekiwaniu, zmusza mnie do podniesienia cen **węgla kamiennego** w składzie moim, a jak wiadomo jest, że w ten materjał zaopatrują nas prawie same Prusy. Cena więc węgla, dopóki kurs monety pruskiej nie powróci przynajmniej do 27%, zostaje podwyższoną po kop. 5 na korcu każdego gatunku węgla. W dalszym zaś rozwoju udogodnień, jakie podjąłem na drodze przedsiębierstwa opałowego dla miasta Warszawy, mam honor donieść, że z dniem 1 Czerwca r. b. otwieram w składzie moim sprzedaż węgla kamiennego, oprócz miary korca i na wagę, tak dawno przez ogół upragnioną. Wiadomą jest rzeczą, że korzec węgla z kopalni wydobyty, waży pudów 6 czyli funtów 240, cena więc 6-iu pudów, winna się równać cenie jednego korca. Że zaś w przedsiębierstwie mojem chciałbym każdą rzecz ujawnić, powód więc podniesienia ceny kop. 3 na zamianie korca na 6 pudów jest ten, że węgiel po wydobyciu go z kopalni, postawiony na odkrytem powietrzu, w ciągu jednego miesiąca, traci na wadze do 20 funtów na korcu, względne to jest więcej lub mniej od zmian powietrza, gdzie na objętości przez ten czas prawie nic nie traci. Dostać można w składzie moim jeden pud węgla, lecz bez odstawy. Skład podejmuje się odstawy najmniej pudów 6. Cała prawie wysyłka węgla ze składu mego, nawet najmniejszej ilości jednego korca, uskutecznia się w skrzyniach zamkniętych i oplombowanych.

(7691) F. Łapiński.

Ceny węgla kamiennego
ze składu
F. ŁAPIŃSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, obok ogrodu Braci Hosser, Nr. 1582 lit. N.

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop. 75.

Za 6 pudów w najlepszym gatunku z odstawą, kop. 78.

Za korzec w średnim gatunku z odstawą, kop 70.

Za 6 pudów w średnim gatunku z odstawą kop. 73.

Za korzec kostkowego gatunku z odstawą, kop. 55.

Za 6 pudów kostkowego gatunku z odstawą kop 58.

Dostać można od 1-go do 2-ch korcy, i od 6-iu do 12-tu pudów, za dopłatą od odstawy po kop. 7½ od korca, 1 do 5-iu pudów w składzie bez odstawy po cenach w stosunku jak wyżej. (7791)

(N. D. 2662)

Znany od lat 25.

PŁYN

wyniszczający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziębienia, nabyć można każdego czasu w sklepie Rozmaitości P. **Nake** Krakowskie-Przedmieście dom Wizytkowski obok sklepu broni p. Bekera.

W miejscu kosztuje rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 2.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

Prenumerata cząstkowa na dzieło w całości ukończone.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincj; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem MAURYCEGO ORGELBRANDA.

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszém pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

DZIEŁO W CAŁOŚCI UKOŃCZONE.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną**. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnéj pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tém szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmji dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy **dzieło w zupełności ukończone**, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtém spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowéj

Rs. 12 zniża o połowę t. j. na Rs. 6.

Nadto, cenę tę rozkłada na wypłaty częściowe w sposób następujący: Słownik może być nabywany w całości za Rs. 6, lub poszytami sposobem prenumeraty. Co miesiąc puszczane będą w obieg 3 zeszyty po 20 kop.; zatém całe dzieło na 30 zeszytów po 20 kop. rozdzielone. Osoby nie mogące 6 Rs. jednorazowie na książkę wydać, nabywając co 10 dni zeszyt Słownika, staną się w ciągu 10 miesięcy posiadaczami skarbu mowy rodzinnéj. — Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas taniość znakomitéj wartości dzieła, Wydawca śmie pochlebiać sobie, że znajdzie należne u Publiczności uznanie.

Wszystkie Księgarnie w Kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika pod wyżéj przytoczonemi warunkami. — Za granicami Królestwa Polskiego cena Słownika z powodu szczupłego Księgarzom ustępstwa, na Rs. 7 się ustanawia.

Życzący pocztą Słownik **franco** otrzymać, zechcą nadesłać do Wydawcy Rs. 7, lub takąż należność złożyć w Urzędach Pocztowych, tam gdzie gazety się prenumerują. Można też pocztą *wprost do Wydawcy* w kilku ratach Rs. 7 nadesłać, a Słownik w miarę wnoszonéj opłaty, częściami się dostarczy.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście N. 407 (nowy 1.)

(N. D. 3005)

STAROŻYTNOŚCI I OSOBLIWOŚCI

W. A. **Joseph**, przybyły z Londynu do Warszawy w celu zakupowania różnych ciekawych starożytności, przedmiotów sztuki i osobliwości, t. j. starożytnych dawnych porcelan Serwskich, Saskich i Wiedeńskich, Emalij i Limoges etc., przedmiotów szyldkretowych, inkrustowanych złotem, naczyń jaspisowych, z Lapis Lazuli i innych twardych kamieni, rzeźb z kości słoniowej, naczyń z figurami, mebli starożytnych francuzkich wykładanych, kandelabrów i zegarów bronzowych złoconych, kubków i czarek do picia etc. z kryształu górnego, tabakierek, puzderek i kosztowności złotem emaljowanych. Mieszka **w Hotelu Europejskim** na pierwszem piętrze; przyjmuje interesantów od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe i od 3-ej do 5-ej po południu. Adresować można w języku francuzkim, niemieckim i angielskim. (7561)

ANTIQUITÉS ET CURIOSITÉS

W. A. **Joseph** de Londres a l'honneur d'annoncer son arrivée à Varsovie pour acheter des objets d'Art et de Curiosité, tels que les anciennes porcelaines de Sèvres, de Saxe, et de Vienne, des Emaux, de Limoges etc., des objets en ecaille encrusté avec de l'or, des vases en Jaspre, en Lapis Lazuli et pierres dures, la sculpture en ivoire vases figures etc., des meubles anciens français en marqueterie, des candelabres et pendules en bronze doré, de coupes etc., en chrystal de roche, des tabatiéres, etuis et bijoux en or, emaillés etc. etc. **Hotel de l'Europe** au premier Nr. 35, de 10 heures du matin jusqu'a midi et l'après midi de 3 heures jusqu'a 5. Ecrire français, allemand ou anglais. (7561)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2216). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej*

Stosownie do Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku w gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika praw tegoż Królestwa, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października w gazec e Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw zamieszczonych wzywa następujące osoby które z kraju tutejszego oddaliły się.

I. W sprawie przeciwko Ludwikowi Adamskiemu o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionemu.

1. Czerabskiego Karola ze wsi Magdalenowa b. jeometrę.

2. Dudkiewicza Władysława b. Aplikanta z biura Naczelnika Powiatu Augustowskiego.

3. Gedrojcina vel Gedroica Macieja parobka z miasta Augustowa

4. Kazimierza właściwie Tomasza Bojnowskiego gospodarza rolnego ze wsi Ponizin.

5. Abrahama Chławińskiego vel Lapidesa krawca z miasta Augustowa.

6. Jana Ciechanowicza b. podleśnego w Urzędzie leśnym Pomorze.

7. Grajewskiego Andrzeja, parobka ze wsi Tobołówki gminy Czostków.

8. Iglickiego Lejzera handlarza z miasta Sejn.

II. W sprawie przeciwko Xiędzu Damazemu Kuchcińskiemu, tegoż X. Damazego Marjana Kuchcińskiego Karmelitę z klasztoru we wsi Oborach Powiecie Lipnowskim aby te z nich które przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, te zaś które przebywają w innych częściach świata w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócili do Królestwa Polskiego i zgłosili się w którymkolwiek urzędzie policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich że wrazie nieuległości prawu i nieuczynieniu zadość niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanemi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nie usprawiedliwią że wydalili się z kraju z powodu od nich niezależnych, lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 7 (19) Marca 1866 r.

3 za Prezesa F. Grabiński.

(N. D. *3031*) *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. ruch osobowy i towarowy na drodze żelaznej Fabryczno-Łodzkiej urządzony zostanie w sposób następujący:

Pociąg osobowo-towarowy, wychodzić będzie z Łodzi o godzinie 12 minut 23 w południe, stawać w Andrzejowie o godzinie 12 minut 50, przybywać do Koluszk o godzinie 1 minut 20. Tu łączyć się będzie z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Warszawy o godzinie 11 rano, ze Skierniewic o godzinie 1 minut 10, z Aleksandrowa o godzinie 9 minut 15. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem.

Pasażerowie zamierzający udać się w kierunku Warszawy lub drogą Bydgoską do Aleksandrowa, wyjeżdżać będą z Koluszk o godzinie 1 minut 46, pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano, i przybędą do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, do Aleksandrowa zaś o godzinie 7 minut 20 po południu.

Podróżni zaś udający się do Łodzi, tak ci, którzy wyjechali z Warszawy pociągiem o godzinie 11, lub z Aleksandrowa o godzinie 9 minut 15 rano, jako też osoby przybywające pociągiem osobowym Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano, wyjeżdżać będą z Koluszk o godzinie 2 minut 35 po południu, stawać w Andrzejowie o godzinie 3 minut 2 i przybędą do Łodzi o godzinie 3 minut 32 po południu.

Na stacjach Łodź i Koluszki, sprzedawane będą bilety osobowe i dopełnianą będzie bezpośrednio ekspedycja towarów do następujących stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy, Skierniewic, Piotrkowa, Radomska, Częstochowy, Granicy, Dąbrowy, Sosnowców, Łowicza, Kutna, Włocławka i Aleksandrowa, i nawzajem, ze wszystkich tych stacji odwrotnym kierunkiem urządzona będzie bezpośrednia ekspedycja osób, pakunków i towarów do stacji Łódź i Koluszki.

Warszawa dnia 23 Maja 1866 roku.

Naczelnik Kancelarji Zarządu Hass.

(7701)

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3087) *Sąd Pokoju Okręgu Szydłowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu w mieście Chmielniku pod Nr. policyjnym 84 przy ulicy Buskiej stojącego parterowego murowanego z placem i piwnicą pod tymże, oraz dziedzińcu czyli placu przybyłego w posiadaniu Mośka Lejb Warszawskiego będącego, graniczącego od wschodu z ulicą Buską na południe z nieruchomością Mośka Łodowskiego, na zachód Mendla Dawida Górlickiego, a od północy z nieruchomością Jankla Szlamy, Mącarza.

Uwiadamia osoby interesowane iż regulacja powyż wymienionej nieruchomości nastąpi w Sądzie Pokoju Okręgu Szydłowskiego w mieście Chmielniku posiedzenia swe odbywającym w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r.

Wzywa przeto interesentów aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się, żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta prawa ich udawadniające zaoparzyli się.

Ostrzega zarazem że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154, i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zastrzeżonej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie a oprócz tego utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 1 (13) Września 1866 roku i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże terminie obecni być winni.

Chmielnik dnia 6 (18) Maja 1866 roku.

Podsędek.

Asesor Kolegjalny Kwaskowskt.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 3009*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, że w pałacu przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu posiedzeń Komisji, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odnowienie i restaurowanie lokalu Urzędu fabryki stempla przy tymże pałacu znajdującego się, a mianowicie: wybicie 5-ciu otworów okiennych, z osadzeniem w tych otworach futer, podwójnych ram, krat żelaznych w oknach,

z okuciem kompletnem i oszkleniem okien,

reperację sufitów z zeskrobaniem i zatarciem,

przełożenie podłogi starej i ułożenie nowej,

pomalowanie klejowo pokoi nad szafami, a drzwi i okien olejno,

urządzenie szaf z drzwiami, pułek, balustrady z balkonem, schodków i t. p.

Cena powyższych robót do licytacji, podług anszlagu oznacza się jak następuje:

1. Na roboty ciesielskie z materjałem rs. 135 kop. $66\frac{1}{2}$.
2. Na roboty malarskie z materjałem rs. 34 kop. 75.
3. Na roboty ślusarskie z materjałem rs. 388 kop. 50.
4. Na roboty stolarskie z materjałem rs. 1,807 kop. 46.
5. Na uprzątnięcie gruzów rs. 3 kop. 32.

Dodatkowy koszt wybicia otworów okiennych z urządzeniem okien dwuskrzydłowych letnich i zimowych z futrynami i kratami żelaznemi, z okuciem i oszkleniem rs. 250.

Razem rs. 2,169 kop. $69\frac{1}{2}$.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe.

O powyższe roboty ubiegać się może każdy przedsiębierca.

Deklaracje wraz z kwitem kasy Głównej Królestwa na złożone vadium w kwocie rs. 300, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będzie wydane; złożone być winny przez ubiegających się w dniu do licytacji oznaczonym przed godziną 12, później bowiem żadne inne deklaracje przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne, plan i anszlagi, przejrzane być mogą w Sekretarjacie Komisji każdodziennie oprócz świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa, który z ubiegających się przedsiębierców od sumy anszlagowej, najwięcej na korzyść skarbu odstąpi, ten za utrzymującego się przy licytacji uznanym zostanie

Wypłata należności za wykonanie roboty, nastąpi po zupełnem jej ukończeniu, sporządzeniu protokółów rewizyjno odbiorczych i zatwierdzeniu takowych przez Komisję Skarbu.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie bez skrobań, poprawek lub podskrobań i zapieczętowana w oddzielnej kopercie.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Skarbu z d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 27,234, składam niniejszą deklarację, którą obowiązuję się wykonać roboty (wymienić) planem i anszlagiem oznaczone na sumę rs. NN. wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są znane, i te niniejszem akceptuję.

Kwit na złożone vadium załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wymienić).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

(3) Członek Komisji, Rogalewicz.

(N. D. *3011*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na gruncie kolonji Kolno, przed Asesorem Ekonomicznym Okręgu Kujawskiego, na trzechletnie pro 1866 69 od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie prawa wyszynku trunków w kolonji Kolno Ekonomji Ratyń, poczynając od sumy rs. 72 kop. $36\frac{1}{2}$ przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu ustanowionej. Każdy przeto chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w vadium $\frac{1}{4}$ części sumy za praetium wziętej. wyrównywające, oraz świadectwo kwalifikacyjne; o innych warunkach licytacyjnych pretendenci codziennie z wyłączeniem świąt w biórze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych lub w kancelarji Asesora Ekonomicznego w Brześciu przekonać się mogą.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1866 r.

Vice-Gubernator, Daniłowicz

Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3038*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja w dniu 10 (22) Maja r. b. na dostawę drzewa i węgli kamiennych na lata 1867—1868—1869 dla garnizonu i obozu Warszawskiego nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwszego swego z d. 15 (27) Kwietnia ogłoszenia, ponowny do tej licytacji termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na godzinę 12-tą z południa, naznacza, nadmieniając że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w Nr. 95, 101 i 105 Dziennika Warszawskiego oraz w Nr. 17, 18 i 19 Dziennika Gubernialnego.

Warunki zaś do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych, oprócz dni świątecznych przejrzane być mogą w wydziale wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa, dnia 10 (22) Maja 1866 roku.

Vice-Gubernator, Daniłow.

2) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3045*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie odezwy Wydziału Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 17 (29) Marca r. b. Nr. 1000 podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 16 (28) Czerwca r. b. w biurze Rządu Gubernjalnego w sali posiedzeń odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus gnuchtów i miar przez Górnictwo Rządowe na sprzedaż miejscową do Składu Stempla przy tutejszym Rządzie Gubernjalnym oddanych, od cen zniżonych, po jakich do obecnej chwili sprzedanemi bywały, a mianowicie:

Oddział I.

Gnuchty i wagi do ważenia ciał stałych.

1. Gnuchtów 3 funtowych sztuk 34, od ceny za sztukę jedną kop. 26.
2. Gnuchtów 2-pudowych sztuk 82, od ceny za sztukę jedną rs. 1 k. 64.
3. Gnuchtów 4-pudowych sztuk 125, od ceny za sztukę jedną od rs. 3 k. 29.
4. Wag mosiężnych w zołotnikach i łutach pudełek 13 za jedno pudełko od ceny rs. 3.

Rszem sztuk 254.

Oddział II.

Miary objętości do mierzenia ciał sypkich.

5. Czetweryków sztuk 36, od ceny za jedną sztukę rs. 4 k. $48\frac{1}{2}$.
6. Pół czetweryków sztuk 47, od ceny za jedną sztukę rs. 3 k. $11\frac{1}{2}$.
7. Cwierć czetweryków sztuk 47, od ceny za jedną sztukę rs. 2 k. 28.
8. Garncy sztuk 33, od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. $64\frac{1}{4}$.

Razem sztuk 163.

Oddział III.

Miary objętości z blachy pobielanej do mierzenia części płynnych.

9. Miar sztuk 37, od ceny za jedną sztukę po rs. 2 kop. 10.
10. Pół wiader sztuk 43, od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. $61\frac{1}{4}$.
11. Cwierć wiader sztuk 40 od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. $45\frac{1}{2}$.
12. $\frac{1}{10}$ wiadra sztuk 12, od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. $6\frac{1}{2}$.
13. $\frac{1}{20}$ wiadra sztuk 69, od ceny za jedną sztukę po k. 70.
14. $\frac{1}{50}$ wiadra sztuk 94, od ceny za jedną sztukę po kop. 45.
15. $\frac{1}{100}$ wiadra sztuk 93 od ceny za jedną sztukę po kop. $39\frac{3}{4}$.
16. $\frac{1}{200}$ wiadra sztuk 63, od ceny za jedną sztukę po kop. $31\frac{1}{2}$.

Razem z oddziału III sztuk 521.

Czyli razem z odziału I. II i III sztuk 938.

Mający przeto zamiar ubiegać się o powyższe kupno wag i miar: winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przed godziną dwunastą z rana, gdyż później podane przyjęte nie będą, na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowane deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w niej wyraźnie wypisać literami bez skrobań i przekreśleń i poprawek sumę za którą obowiązuję się kupić wymienione wyżej w oddziale I. II. lub III wagi i miary. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub powiatowej na złożone vadium co do kupna wag i miar. Z oddziału I rs. 124, zaś co do kupna miar z oddziału II. i III. po rs. 121 oraz na koszta ogłoszenia po rs. 10 za każdy odział, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone będą; utrzymujący się zaś przy kupnie obowiązany będzie zaraz uiścić całkowitą należność, jaka w stosunku postąpionej ceny obrachowaną będzie. Za nabyte na tejże licytacji wagi i miary z oddziału I. II lub III lub też z trzech oddziałów a następnie zabrać zakupione wagi i miary najdalej w przeciągu dni sześciu od terminu licytacji swojem kosztem ze Składu Stempla.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 2 (14) Maja r. b. Nr. 22017j9157 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wagi i miary w oddziale I, II lub III w tem ogłoszeniu zamieszczone nad cenę oznaczoną każdego w szczególności gatunku za rs. kop. wyraźniej, zapłacić, poddając się wszelkim obowiązkom z warunkami licytacyjnemi, które mi są znane objętemi. Kwit na vadium rs. z oddziału II lub też z Oddziału III oraz na koszta ogłoszeń 10 za każden oddział oddzielnie dołączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Lublin d. 7 (19) Maja 1866 roku.

Za Gubernatora,

Radca Rządu Gubernjalnego

Wędrychowski.

za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *3084*). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w ak najkrótszem czasie wszystkich cerkwi greko-unickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi nateraz do 160 a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernialny zatwierdził z mocy § 19 przepisanej przez JW. Namiestnika Królestwa na dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie Zamojskim i Hrubieszowskim a mianowicie:

1. w Mieście Szczebrzeszynie na sumę rs 1393 k. 38
2. we wsi Kossobudach na sumę rs. 698 k. 83 i pół.
3. we wsi Miączynie na sumę rs. 1093 kopiejek 20.
4. we wsi Brańcu na sumę rs. 799 kop. 16 i pół.
5. w mieście Krzeszowie na sumę rs. 168 kop. $28\frac{3}{4}$.
6. we wsi Suchowoli na sumę rs. 212 kopiejek 63.
7. we wsi Chmielek na sumę rs. 642 kop. 51 i pół.
8. we wsi Biszcza na sumę rs. 843 kop. $26\frac{3}{4}$.
9. we wsi Sopot na sumę rs. 697 kop. 84.
10. we wsi Sulmicach na sumę rs. 363 kopiejek 93.
11. we wsi Rożaniec na sumę rs. 410 kopiejek 29.

12. we wsi Czartowiec na sumę rs. 3216 k. $70^1/_4$.

a w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na entrepryzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w dniu 10 (22) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej z pomienionych entrepryz winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklaracją co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego przy dołączeniu kwitu Kasy Skarbowej na złożone w niej vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz z właściwej Kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlagi są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przytem, że wedle § 26 powołanej instrukcji, konkurentami do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle niechrześcijanie do wykonywania robót wewnątz cerkwi używać mają robotników chrześcijan.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 10 (22) Maja r. b. Nr. 25190f5375 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi NN za sumę rs. N k. N wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zasstrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N na złożone w niej vadium w kwocie rs. N przy niniejszym składm, które to vadium wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie do miejsca N na mój koszt proszę.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N dnia N mca N roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Lublin d. 10 (22) Maja 1866 r.

Gubernator Lubelski,
Generał-Major Buckowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji,

(N. D. *3101*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości. że w dniu 18 (30) Maja r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, od godziny dwunastej z rana odbywać się będzie głośna publiczna licytacja na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach Głowińsku, Gołkowo, Gołkówko, Janowo, Jankowo, Łukaszewo, Punzcza. Roza, Szczotowo, Trzebidgoszcz, Starorypin i Rypółki wraz z osadami i ogrodami, karczmami w obrębie ekonomji Trąbin położonych na resico dotychczasowego dzierżawcy od zniżonej o $^2/_3$ części opłaty rocznej, czyli in plus sumy rs. 270. na czas od dnia odbycia licytacji do końca Maja 1869 r. Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne postanowieniem księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r.. przepisane przez właściwego Naczelnika Powiatu wydać, a przez Rząd Gubernjalny potwierdzać się mające, tudzież w kwit z opłaconego w kasie Gubernjalnej vadium rs. 67 kop. 50 wyrównywającego jednej czwartej części sumy do licytacji wyznaczonej w miejscu i terminie wyżej wskazanym stawili się.

O szczegółowych warunkach licytacji, pretendenci poinformować się mogą każdego czasu w biórze Rządu Gubernjalnego. a mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych.

Płock d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

p. o. Vice Gubernatora.

(N D. *2978*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

W celu wydzierżawienia dochodu z propinacji w 8 wsiach od donacji dóbr Kalwarja odpadłych: 1. Wojtkobole, 2. Bombieniki v. Poszyrwinty, 3. Berzyny z osadą Strozdynie, 4. Widgiry, 5. Wartele, 6. Wigrale, 7. Nowosady, 8. Granżyny, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w Suwałkach o godzinie 12 w południe w dniu 7 (19) Czerwca r. b. odbywać się będzie w drugim terminie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tego dochodu na lat trzy to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1866 roku od dnia tegoż 1869 r. poczynając od sumy anszlagowej rsr. 388 kop $41^1/_2$.

Każdy przeto mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony.

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32199/15466 wskazanego, które usprawiedliwić winno zamożność konkurenta w gotowiźnie najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, a które żeby mogło być wcześniej rozpoznane, ubiegający się obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadjum w kwocie 1/4 części sumy do licytacji za pretium przyjętej, tudzież w gotowiźnie na uzupełnienie zaraz tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winne być bezwarunkowe i każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego resico nowej licytacji a chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub uchylenie go nastąpiło przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu później jak w miesiąc czasu nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

We wsi Granżyny jest wieczysty osadnik karczemny mający prawo wyłącznie szynkowania trunków, przeto dzierżawca nie może komu innemu powierzać tylko jemu jednemu za wynagrodzeniem przez Komorę Białostocką oznaczonym.

Jeśliby w ciągu trwania dzierżawy wydaną była nowa ustawa o poborze opłat od wyrobu i sprzedaży trunków. dzierżawca obowiązany będzie zastosować się do wszystkich jej przepisów bez żadnej pretensji do Skarbu, albo też wolno mu będzie zrzec się dalszej dzierżawy z obowiązkiem uprzedzenia o tem Skarbu na trzy miesiące wcześniej.

Wreszcie uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszania korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci będą.

Za późne objęcie posesji dzierżawnej pluslicytant niebędzie rościł pretensji do Skarbu i poprzestanie na dochodzie z administracji otrzymanym.

Suwałki d. 4 (16) Maja 1866 r.

Pełniący Obowiązki Gubernatora,
Gerwajs.

(N. D. *3102*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej. że w dniu 2 (14) Czerwca r. b o godzinie 11 z rana punktalnie, rozpocznie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na dzierżawę i utrzymywanie na placach w Warszawie własnym kosztem wystawionych namiotów do sprzedaży wody sodowej służyć mających przez czas latą i jesieni w r. b., a mianowicie:

1. Na placyku przy ogrodzie Krasińskich w blizkości Senatu, od rs. 11
2. Na placu przy ulicy Nowowiniarskiej w blizkości egzystującej czatowni policyjnej, od rs. 16.
3. Na ulicy Senatorskiej przed domem pp. Kanoniczek, od rs. 11
4. Na placu przy ulicy Chłodnej w blizkości kościoła Karola Boromeusza, od rs. 10
5. Na placu za Żelazną bramą przy ulicy Skórzanej, od rs. 10 kop. 50.
6. Na placu Grzybowskim w blizkości budującego się kościoła, od rs. 10 kop. 50.
7. Na placyku przy Saskim placu w blizkości Krakowskiego Przedmieścia i Ordynanshauzu, od rs. 29 kop. 50.
8. Na placu przy pomniku Kopernika, od rs. 24 kop. 50.
9. Na placu przy trzech Krzyżach w blizkości czatowni policyjnej, od rs. 10 kop 50.
10. W alei Ujazdowskiej przy ogrodzie Botanicznym, od rs. 10.
11. Na placu przed Teatrem przy rogu ulicy Nowosenatorskiej, od rs. 10 kop. 50.
12. Na placu przy ulicy Dzikiej w blizkości koszar Wołyńskich, od rs. 10.
13. Na ulicy Pokornej przy placu Broni, od rs. 10.
14. Na ulicy Dzikiej w blizkości placu Broni i czatowni policyjnej, od rs. 10.
15. Na rynku Starego miasta przy rogu ulicy S-to Jańskiej, od rs. 10 kop. 50.
16. Na rynku Nowego miasta obok czatowni policyjnej, od rs. 10 kop. 50.
17. Na ulicy Bielańskiej obok zdroju wodociągowego, od rs. 10.
18. Na placu przed Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych obok czatowni policyjnej, od rs. 10.
19. Na placu przy rogu ulicy Królewskiej obok czatowni policyjnej, od rs. 10.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrównywającém całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 1, które nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś przy takowej, obowiazany będzie zaraz złożone vadium dokompletować na należność dzierżawną do wysokości postąpionej sumy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 11 (23) Maja 1866 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. *3025*). *Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej.*

Z decyzji Władzy wyższej Zakład Kąpieli Wód Mineralnych w Busku na r. b. pozostaje pod Zarządem Skarbu i z d. 20 Maja (1 Czerwca) otwarty będzie do użytku publicznego. Nad zakładem tym ze strony Skarbu zaprowadzone zostaje tak jak w roku zeszłym administracja pod nadzorem Assesora ekonomicznego Okręgu Stopnickiego P. Jurkowskiego, przy współudziale miejscowego lekarza P. Józefa Dymnickiego.

Podając o tem do wiadomości powszechnej nadmieniam, ze celem poczynienia w pomienionym zakładzie odpowiednich dogodności, oraz zapewnienia osobom mającym zamiar szukać u tamtejszych Wód Mineralnych polepszenia zdrowia. wszelkich warunków skutecznej kuracji, tudzież wygód, wydane zostały komu należy stosownie zarządzenia.

Radom d. 10 (22) Maja 1866 r.

Gubernialnego Sztabu Pułkownik
Anuczyn.
Naczelnik Kancelarji, Swirski.

(N. D. *2916*). *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Konstruktora mostu na Pradze sprzedane zostaną przez publiczną licytację pozostałe od budowy mostu następujące przedmiota:

a) Żelaza starego funtów 2782.
b) Stali starej funtów 151.
c) Blacha stara, mosiądz i narzędzia zniszczone.
d) Drzewa stos jeden.
e) Żelaza starego funtów 2700.
f) Czółen cztery.
g) Pompa ręczna podwójna jedna.
h) Butów juchtowych starych par 20, oraz starych lin i powrozów funtów 795.
i) Miechanizm młyna do robienia zapraw betonowych.
k) Szopa mieszcząca powyższy młyn.
l) Winda do podnoszenia kessonów z pod bębna betonowego.
m) Młynek do mielenia mączki ceglanej z pytlem.
n) Młynek do tłuczenia cegły.
o) Maneż.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, jako też i o warunkach licytacyjnych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt, w biurze konstruktora, lub w magazynie mostowym na Pradze.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 roku.

Prezydujący,
Radca Tajny Senator, Andrault.
(3) Naczelnik Kancelarji, Adamowski.

(N. D. 2846) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Wójta gminy w Powązkach głośna licytacja in plus na sprzedaż do rozebrania opustoszałego budynku murowanego po b. Fabryce Tabacznej.

Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 45. Nabywca obowiązany będzie zasypać gruzem z rozebranego domu pozostałym, okrągłą murowaną studnię tuż przy budynku w mowie będącym się znajdującą. Zaraz po przybiciu winien nabywca cały postąpiony szacunek złożyć na ręce Wójta Gminy Powązki, a nabyty budynek swoim kosztem rozebrać i materjał najdalej w ciągu dni 15 od daty licytacji z miejsca uprzątnąć.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1866 r.

2 J. Makulec.

(N. D. *2950*). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. odbywać się będzie w mieście Żarkach przed Sekwestratorem Skarbowym Iwanickim, licytacja głośna in plus, na sprzedaż zajętych przez tegoż we wsi Turów do Gminy Olsztyn należącej, inwentarzy żywych, a to na satysfakcją należności Skarbowych sumę rsr. 2,884 kop. $9^1/_2$ wynoszących.

Każdy zatem chęć kupna mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Olkusz d. 2 (14) Maja 1866 r.

(N. D. *2969*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala ś. Rocha.*

W wykonaniu reskryptu Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, z dnia 7 (19) Maja r b. Nr. 960, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b o godzinie 4-ej po południu, w Kancelarji Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr. 395, odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus licytowanie pomiędzy deklarantami, na dwunastoletnie wydzierżawienie, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. liczyć się mające, folwarku Rakowiec, około 379 dziesiatyn, czyli 24 włók miary nowopolskiej obejmującego, o 3 wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi pod Warszawą, w Gubernji i Powiecie Warszawskim położonego, wraz z cegielnią tamże znajdującą się i z prawem propinowania w obrębie tegoż folwarku. Praetjum do licytacji tej dzierżawy, oznaczone jest na rsr. 3,626. Deklaracje przyjmowane będą do terminu licytacji, później nadesłane, przyjęte nie będą.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć do kasy Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, rsr. 900 gotowizną, lub w listach zastawnych tytułem wadjum, na co otrzymany kwit łącznie z świadectwem kwalifikacyjnem wymaganem do dzierżawienia dóbr rządowych, do deklaracji dołączy.

Warunki tej dzierżawy, są do przejrzenia w kancelarji szpitalnej codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 rano do 3 po południu, oraz u wójta gminn Rakowiec zamieszkałego w Szczęśliwicach pod Warszawą. Ostatnie tego folwarku i szczegółowych jego dochodach, każdy na gruncie przekonać się obowiązany.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia w pismach publicznych, z dnia 7 (19) Maja r. b., ja niżej podpisany, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dwunastoletnią dzierżawę folwark Rakowiec, do Szpitala Ś-go Rocha należący, za sumę roczną rsr. , wyraźnie rubli srebrem (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych dzierżawnych objętym.

Kwit kasy szpitala Ś-go Rocha, na złożone wadjum w ilości rsr. 900, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, wraz z świadectwem kwalifikacyjnem do dzierżawienia dóbr instytutowych przepisami wymaganem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wymienić miejsce zamieszkania oraz datę deklaracji i podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

„Adres. Do Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie”.

Deklaracja do licytacji na dwunastoletnią dzierżawę folwarku Rakowiec, w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r. odbyć się mającą.

Warszawa dnia 7 (19) Maja 1866 roku.

za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady Rogoziński.

(*N. D. 3096*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Moszka Finkelszteina z własnych funduszów utrzymującego się w Warszawie pod Nr. 2286 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,311 kop. $32^1/_2$ z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Teodora i Adolfiny małż. Niemirycz obywateli właścicieli kolonji Bożej Woli w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałych, oraz od Jana Małaszkiewicza Majora wojsk Cesarsko-Rosyjskich kolonji Boża Wola, zamieszkanie prawne obrane mającego i Ludwika Rychter obywatela w dobrach dziedzicznych Krzywica Okręgu Siennickim położonych, zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 4 (16) Kwietnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA

Boża Wola w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej gminie Siennica parafji miasto Siennica pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Sienniakiego w mieście Mińsku posiedzenia swe odbywającego położona, prawem własności do Adolfiny z Unierzyckich i Teodora małżonków Niemirycz należąca w posiadaniu Jana Małaszkiewicza Majora wojsk Cesarsko-Rosyjskich w kolonji Boża Wola zamieszkanie prawne obrane mającego oraz Jana Rychter obywatela we wsi Krzywicy Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej zamieszkanie prawne mającego, jako wierzycieli sumy rs. 15,000 na której poszukiwana summa jest ubezpieczoną zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona. Ogólnej rozległości około włók 15 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 230 sażeni 1466 miary rosyjskiej (w której to rozległości włościanie około dyiesiatyn 12 sażeni 718 zajmują) zawierająca.

Na gruncie rzeczonej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym pod domem tym jest piwnica w części.
2. Przybudowanie z drzewa gontami kryte.

3. Oficynka z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.
4. Kuchnia z cegły palonej murowana o piwnicy gontami kryta z kpminem murowanym.
5. Komórki z kołów i lempacy gontami kryte.
6. Kurniki z drzewa.
7. Kloaka z drzewa deskami kryta.
8. Chlewy z drzewa gontami kryte.
9. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta
10. Holendernia z drzewa gontami kryta.
11. Stodoła z drzewa częścią gontami częścią słomą kryta w stodole t j znajduje się 2 młockarnie jedna z sieczkarnią poruszane kieratami na zewnątrz ustawionemi.
12. Maneż gontami kryty.
13. Chlewki z drzewa gontami kryte.
14. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
15. Domek z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
16. Ogród warzywny kwiatowy i fruktowy w którym znajduje się szczepów młodych sztuk około 50, krzewy agrestu malin klomby kwiatów pasieka pszczół.
Lasek dziki młody.
17. Studnia balami cembrowona z żurawiem i kubłem przy której jest koryto.
18. Podwórze płotem z chrustu i żerdzi ogrodzone.
19. Kuźnia z drzewa deskami kryta z kominem murowanym w której zamieszkuje Walenty Pochylski kowal i wykonywa do dworu wszelkie roboty stare kowalskie bezpłatnie za nowe zaś roboty jest oddzielnie płatny i ma do tego dodane 150 prętów kwad. ogrodu.
20 Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.
21. Ogrodzenia z żerdzi w koły i chróstu.
22. Dom z drzewa gontam i kryty z kominem murowanym w którym mieszkają włościanie.
23. Stodoła z drągów słomą poszyta.
24. Chlewek z chróstu barłogiem nakryty.
25. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym w którym mieszkają włościanie.
26. Chlewek z chróstu.
27. Chlewek z drągów słomą kryty.
28. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
29. Chlewków z desek słomą krytych 2.
30. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, przy którym przystawione są komory z drzewa gontami kryte.
31. Chlewek z drzewa gontami kryty
32. Obór z drzewa słomą poszytych 2.
33. Stodoła w połowie z chróstu w połowie z drzewa słomą poszyta.
34. Stodółka i obora z drzewa słomą poszyte.
35. Szopka z drągów słomą poszyta.
36. Szopka z drągów słomą poszyta.

W kolonji tej jest 12 włościan z imion i nazwisk oraz ilość gruntów posiadających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych i ci Najwyższym Ukazem są uwłaszczeni, a tem samem z osady ich wraz z gruntami z pod tej sprzedaży są wyłączone.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku urzędującemu, na ręce Aleksandra Maleszewskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Walentemu Szczęsny Wójtowi Gminy Siennica do której Boża Wola należy w dobrach Nowy Dwór urzędującemu i zamieszkałemu na ręce Franciszka Szyszka Pisarza Gminy. Obudwom d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Łękawica w Okręgu Siennickim położonych dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazano.

Warszawa, d. 4 (16) Maja 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, dnia 5 (17) Maja 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3094*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Diermajer obywatela w Warszawie pod Nr. 1531 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiemu Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,682 kop. 47½ z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztów od Lucjana Kobylskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1220 przy ulicy Pańskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 406/7 zamieszkałego, protokułem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1865 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1220 na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop. 47½ w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8 w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Lucyana Kobylskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu na lat trzy od dnia 1 Kwietnia 1865 roku, Petroneli z Jaworskich Bilińskiej wdowy, stosownie do kontraktu przed Wojciechem Śliwińskim Rejentem w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 r. zawartego za cenę rocznie rs. 900 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 1850 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy na podmurowaniu z drzewa w słupy deskami szalowany gontami kryty jeden komin murowany mający.
2. Parkan z drzewa w słupy z bramą do wjazdu dwuskrzydłową.
3. Oficyna z drzewa gontami kryta dwa kominy murowane mająca.
Komórek siedm i kloaka.
4. Zabudowanie z drzewa piętrowe tekturą smołowcową kryte, mieszczące w sobie stajnie, wozownią i komórki.
5. Oficyna z drzewa deskami szalowana o parterze i piętrze, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
6 Oficyna z drzewa deskami szalowana na podmurowaniu, pod którą jest piwnica, dach blachą kryty, komin murowany mająca.
7. Komórki z drzewa gontami kryte.
8. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane, w którym jest studnia z pompą drewnianą.

W nieruchomości tej jest 24 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 31 Sierpnia (12 Września) 1865 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 1 (13) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 14 (26) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 3 (15) Grudnia 1865 roku w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Stycznia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549. Za nieruchomość powyższą popierający subhastację, postąpił w warunkach licytacyjnych sumę rs. 4,000 i od tej sumy lub o ⅔ części szacunku taksą biegłych wykazać się mianego zacznie się licytacja.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1220 w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia został oznaczony, który jednak z powodu zaszłych sporów odbyć się nie mógł. Spory te zostały rozsądzone i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 13 (25) Maja r. b. zapadłym, nowy termin do odbycia ostacznego przysądzenia nieruchomości powyższej na dzień 1 (13) Czerwca 1866 roku oznaczył, które się odbędzie na audjencji tegoż Trybunału o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 5,598 kop. 55 jako ⅔ części szacunku taksą wykrytego.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. *3095*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Markusa Stückgold kupca w Warszawie pod Nr. 2244 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego nteresu i całego postępowania subchastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1778*c* zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1050 z procentem 6 0ȷ0 od dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1864 r. i kosztów od Joska Wichtel właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2352 położonej, tamże zamieszkałego protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Października 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr. 2352 w gminie Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy w Cyrkule Policyjnym 5 i 6 pod jurizdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy wydziału II, na gruncie czynszowym z którego się opłaca czynszu Skarbowi rs. 3 kop. 73 rocznie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Joska Wichtel należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o dwóch kominach murowanych, dachówką kryta.
2. Oficyna masiv murowana, dachówką kryta jeden komin murowany mająca.
3. Komórka z drzewa dachówką kryta.
4. Domek drewniany parterowy deskami szalowany, tekturą smołowcową kryty, jeden komin murowany mający.
5. Komórki z desek blachą kryte.
6. Komórka z desek deskami kryta.
7. Oficyna masiv murowana o piętrze dachowką kryta dwa kominy murowane mająca.
8. Oficyna parterowa z drzewa deskami szalowana, dwa kominy murowane mająca.
9. Oficyna masiv murowana parterowa dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
10. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta dwa kominy murowane mająca.
11 Kloaka o trzech sedesach.
12. Śmietnik z desek.
13 Oficyna parterowa w pruski mur postawiona gontami kryta, jedem komin murowany mająca.
14. Oficynka z drzewa parterowa gontami kryta jeden komin murowany mająca.
15. Oficynka parterowa z drzewa deskami kryta jeden komin murowany mająca.
16. Parkan z desek w którym jest brama wjezdna na podwórze z furtką, oraz oddzielna furtka.
17. Komórka z desek deskami kryta.
18. Studnia z pompą i korbą żelazną.
19. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 28 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patron przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1778*c* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Jana Stoczewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod Nrem 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d 19 (31) Października 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1864 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana dnia 14 (26) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d 30 Listop. (12 Grudnia) 1864 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z dnia 11 (23) Lutego 1865 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. godzinę 10 z rana. Za subhastowaną nieruchomość popierający postąpił w warunkach rs. 2,000.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2352 w Warszawie, termin do jej stanowczego przysądzenia na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r. wyznaczony został.— Termin ten z powodu zaszłych sporów nie odbył się, po usunęciu których wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 4 (16) Czerwca 1865 r., i Sądu Apelacyjnego z dnia 28 Października (9 Listopada) tegoż r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 15 (27) Listopada 1865 r, z illacji wydanym, nowy termin do odbycia ostatecznego przysądzenia Nieruchomości powyższej na dzień 3 (15) Grudnia 1865 roku, wyznaczył który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,519 kop. 10 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1865 r.
R. D. Zgórski.

W terminie powyższym licytacja dla braku licytantów nie odbyła się, wskutek czego Trybunał wyrokiem swym daty 30 Grudnia 1865 r. (11 Stycznia) 1866 r. nakazał rewizję taksy rzeczonej nieruchomości.

Po wykonaniu rewizji tej, oraz oddaleniu sporów wyrokami daty 13 (25) Maja r. b. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,783 kop. 80 jako ⅔ części szacunku rewizją taksy wykazanego.

Licytacja odbędzie się w terminie jak wyżej w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 549.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. *3091*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kotarskiego dzierżawcy dóbr Szaruty w tychże dobrach Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 545 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 568 k. 82, z procentem prawnym od d. 12 (24) Sierpnia 1864 r. od Feliksa Hr. Łubieńskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2564*a* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1630 obecnie zamieszkałego i tamże ostatnie zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Grudnia 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2564*a* przy rogu ulicy Rybaki i Boleść na gruncie dziedzicznym w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrk. II w Cyrkule Administracyjnym II. w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Feliksa Hr. Łubieńskiego należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w dzierżawnem posiadaniu Lejzera Frochman i Maurycego Schwanbaum stosownie do kontraktów w księdze hypotecznej objawionych zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie masiv murowane z piwnicami sklepionemi o partrze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryte, dwa kominy murowane mające.
2. Zabudowanie masiv murowane jednopiętrowe z suterynami i piwnicami dachówką karpiówką kryte, pięć kominów murowanych mające.
3. Zabudowania tego część trzecia jest masiv murowana, w kształcie kąta prostego postawiona o parterze pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicami, suterynami i mieszkaniami poddasznemi, bok jeden przybudowany jest do powyższego pod Nr. 2 opisanego zabudowania,

dach dachówką holenderką kryty, cztery kominy murowane mająca.

4. Komórki z drzewa o piętrze, ściana tylna i ściany szczytowe są masiv murowane z cegły palonej, ściana parterowa frontowa w słupy murowana balami dylowana ściana piętrowa, również deskami obita, zabudowanie to blachą żelazną kryte.

5. Kloaki z drzewa tekturą smołowcową kryte.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną.

7. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Między zabudowaniami głównemi a murem oddzielającym od posesji Nr. 2565 jest ścianka od podwórza, bramą sztachetową ogrodzona, ścianka ta tworzy rodzaj ogródka, w którym jest drzew akacij młodych ośm, wystawa z drzewa pod ścianą parkanu murowanego, a pod nią stoliki i ławki drewniane ordynaryjne, a nadto znajduje się tamże kuczka z drzewa tekturą smołowcową kryta.

8. Mur z bramą sztachotową.

9. Mur drugi z bramą drewnianą.

Grunt na ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 3,700.

W nieruchomości tej oprócz Maurycego Schwanbaum, dzierżawcy tegoż domu i Lejzera Trochman i innych, jest jeszcze 20 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Tomasza Schwartz urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obydwom dnia 30 Grudnia 1864 (11 Stycznia) 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Stycznia 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnnj Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10-ej z rana d. 2 (14) Marca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 18 (30) Stgcznia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 18 (30) Stycznia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dłużnik Feliks Hrabia Łubieński wystąpił ze sporem i w terminie przygotowawczego przysądzenia domagał się unieważnienia całego postępowania subhastacyjnego. Trybunał spory te oddalił, przygotowawcze przysądzenie odbyć nakazał i wyrokiem d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. zapadłym termin de odbycia ostatecznego przysądzenia 15 (27) Czerwca 1865 roku wyznaczył.

Z powodu założenia przez Feliksa Hr. Łubieńskiego apelacji od powyższego wyroku, przygotowawczego przysądzenia termin ten spadł, a gdy Sąd Apelacyjny apelacją Feliksa Hr. Łubieńskiego od powyższego wyroku Trybunału założoną, wyrokiem d. 9 (21) Września 1865 r. zapadłym oddalił. Trybunał wyrokiem na ilacją d 6 (18) Października 1865 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 2 (14) Li topada 1865 r. godzinę 10 z rana w wydziale I. wyznaczył.

Lecz że przed nadejściem tego terminu Feliks Hr. Łubieński na wyroku Trybunału z d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. i Sądu Apelacyjnego z d. 9 (21) Września t. r. zaniósł skargę do Rządzącego Senatu, z tego więc powodu termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Listopada 1865 r. wyznaczony odbytym być nie mógł.

Kiedy zaś Senat Rządzący wyrokiem d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. zapadłym skargę Feliksa Hr. Łubieńskiego przyjął wyroki Trybunału d. 21 Kwietnia 3 Maja) 1865 r. i Sądu Apelacyjnego d. 9 (21) Września t. r. zapadłe uchylił i postępowanie subhastacyjne nieruchomości Nr. 2564*a*. poczynając od rozlepienia obwieszczeń o pierwszem ogłoszeniu warunków licytacyjnych zniósł.

Wtedy Michał Przysiecki wierzyciel sumy rs. 3,563 z procentem za pośrednictwem Obrońcy swego Konstantego Borzewskiego Patrona wystąpił przeciwko Janowi Kotarskiemu i Obrońcy jego Ksaweremu Chraszczewskiemu Patronowi z powództwem incydentalnym o podstawienie siebie i Obrońcy swego w prawa Jana Kotarskiego i Ksawerego Chraszczewskiego Patrona jego Obrońcy do dalszego popierania subhastacji od tego punktu do jakiego Senat takową unieważnił. Trybunał wyrokiem d. 12 (24) Maja 1866 r. Michała Przysieckiego Regenta wierzyciela sumy rs. 3,563 z procentem od daty ostatniego kwitu w Warszawie pod Nr 550 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Borzewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego obrane mającego od ktorego tenże Patron subhastacją nieruchomości Nro 2564*a* w Warszawie położonej popiera w prawa Jana Kotarskiego, wierzyciela zaś Obrońcę jego Konstantego Borzewskiego Patrona w prawa Obrońcy Jana Kotarskiego, Ksawerego Chraszczewskiego Patrona podstawił, do dalszego popierania subhastacji tejże nieruchomości od tego punktu do jakiego takowa wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 roku zapadłym za ważną uznaną została to jest poczynając od doniesienia dłużnikowi o zajęciu upoważnił Chrzaszczewskiego Patrona do wydania mu wszelkich tytułów i akt subhastacji tej dotyczących pod przymusem osobistym i tymczasową egzekucją zobowiązał termin do odbycia pierwszej publikacji zbioru objaśnień i tych warunków sprzepaży jakie przez Chraszczewskiego Patrona jako Obrońcę Jana Kotarskiego ułożone w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału I. złożone i na skutek żądania Prokuratorji wyrokiem Trybunału d. 15 (27) Kwietnia 1865 r. zapadłym zmienione zostały w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 roku godzinę 10-ej z rana wyznaczył i zarazem postanowił, że licytacja sprzedającej się nieruchomości Nro 2564*a* w terminach przygotowawczego i ostatecznego przysądzenia wyznaczyć się mających, zaczynać się będzie od sumy rs. 25,442 kop. 95, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych przez Trybunał mianowanych sporządzoną wykrytego.

Tym sposobem pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Konstanty Borzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane na vadium złożyć należy sumę rs. 3,000.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3075) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicza kupca w Warszawie pod Nr. 2248*B* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 498 w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,143 z procentem sześć od sta od d. 6 Kwietnia n. s. 1865 r., i kosztów od Konstantego Sobolewskiego obywatela, handlującego i właściciela nieruchomości Nr. 106 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszzzenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 106 przy ulicy Piwnej a narożnie przy ulicy Piekarskiej na gruncie dziedzicznym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, wydziału I. w gminie Magistratu m. Warszawy w cyrk. policyjnym I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Sobolewskiego, a obecnie do nowo-nabywcy Michała Silberberg, w Warszawie pod N-rem 2240*a* zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, stosownie do kontraktn w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. przed Rejentem Rościszewskim zawartym, który to Michał Silberberg za kontraktem urzędowym przed tymże Rejentem Rościszewskim w dniu powyższym sporządzonym Izydorowi Weltsztaub na lat trzy za sumę rs. 2,700 de dnia 1 Kwietnia 1869 r. wydzierżawił należąca, w dzierżawnem posiadaniu tegoż Izydora Weltsztaub zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana trzy piętrowa dachówką kryta, komin jeden murowany mająca, w sieni w miejsce podwórka od fundamentów jest wyprowadzony otwór czyli komin i w tym jest urządzona kloaka w parterze z desek.

W nieruchomości tej 7 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanio powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 498 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju O-gu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, do rąk własnych.

Obudwom dnia 1 (13) Lutego 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 1 (13) Lutego 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 8 (20) Kwietnia 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa, dnia 14 (26) Lutego 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 14 (26) Lutego 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 6 (18) Maja 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia powołanej nieruchomości na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 roku wyznaczył, który odbędzie się na audjencji wyż rzeczonego Trybunału o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jako przez popierającego w warunkach licytacyjnych postąpionej lub od 2/3 części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3099).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkały, podaje do wiadomości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. na powództwo Władysława i Józefy z Albrychtów małżonków Wierzbowskich, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1618*N*, 1618*S* położonej, męża urzędnika Głównego Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych, obojga pod Nr. 1618*N* w Warszawie zamieszkałych, przez podpisanego Patrona jak wyżej mieszkającego bronionych, przeciwko Skarbowi Królestwa jako stojącemu w sprawach ś. p. Rafała Krajewskiego z tytułu konfiskaty jego majątku, a mianowicie:

a) Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w osobie JW. Koszelewa Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże władzy w Warszawie pod Nr. 744 urzędującemu.

b) Rządowi Gubernjalnemu Warszawskiemu w osobie JW. Gubernatora Cywilnego Warszawskiego Jenerał-Majora Eugeniusza Rożnowa w Warszawie pod Nr. 493 urzędującego.

c) Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 734/5 w osobie JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Stanisława Parzelskiego w Warszawie pod Nr. 734/5 nrzędującego, pozwanym wszystkim trzem władzom przez Teresfora Bartoszewicza Obrońcę Prokuratorji bronionym, a także:

1. Adolfowi Tomaszowi 2ch imion Krajewskiemu obywatelowi we wsi Olszak Okręgu Pułtuskim, Gubernji Płockiej zamieszkałemu.

2. Antoniemu Krajewskiemu obywatelowi.

3. Emilji Joannie Krajewskiej pannie pełnoletniej.

4. Józefie Eleonorze 2ch imion Krajewskiej pannie pełnoletniej.

5. Zofji Marjannie 2ch imion Krajewskiej, pannie pełnoletniej, wszystkim wyżej wymienionym pod Nr. 2979 lit. C.

6. Klementynie z Piuków Krajewskiej po Wojciechu Krajewskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce głównej nieleletniej Heleny Krajewskiej z tymże Wojciechem Krajewskim spłodzonej córki pod Nr. 1358 lit. K.

7. Telesforowi Szpadkowskiemu Budowniczemu jako opiekunowi głównemu nieletniej Pauliny Krajewskiej przez niegdy Wojciecha Krajewskiego z pierwszego małżeństwa z Marjanną z Markowskich spłodzonej córki pod Nr. 1326.

8 Józefowi Prackiemu obywatelowi jako opiekunowi przydanemu wyżej wymienionych dwóch nieletnich Pauliny i Heleny Krajewskich, pod Nr. 1491, wszystkim w Warszawie zamieszkałym, zapadłego, którym dział współki, aktem urzędowym daty 14 (26) Lutego 1863 r. przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem pomiędzy Władysławem i Józefą z Albrychtów małżonk. Wierzbowskiemi a ś. p. Rafałem Krajewskim zawartej. nakazanym został, sprzedaną zostanie wdrodze działów nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1618 *N* i 1618 *S*, przy ulicy Nowogrodzkiej w Cyrkule Administracyjno-Policyjnym IX, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w pafji Sgo Aleksandra na gruncie emfiteutycznym położona i składająca się:

a) Z domu frontowego masiv murowanego.
b) Z dwóch oficyn murowanych.
c) Z komórek.
d) Kloak.
e) Studni.
f) Parkanu.
g) Bruku, oraz
h) Gruntu emfiteutycznego łokci kwadratowych 5,704.

Sprzedaż odbędzie się przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej w Wydziale II.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, w d. 4 (16) Maja 1866 r. odbytym, wyznaczonym został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 16 (28) Czerwca 1866 r. o godzinie 10-ej z rana w miejscu powyżej wskazanem.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,823 kop. 54, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej, oraz u popierającego sprzedaż tę podpisanego Patrona, w miejscu jak na początku zamieszkałego.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1866 roku.
Stanisław Rotwand, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 3092).

Na żądanie Teressy-Pauliny z Schmalhoserów Schwartz Emila Rudolfa Schwartz żony, w trakcie rozwodu z tymże mężem będącej w Nowosolnej Okręgu Zgierskim zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat Kosystorski stawać będzie.

Zapozwanym zostaje przez niniejszy zapozew edyktalny Emil Rudolf dwóch imion Schwartz, ostatnio w mieście Lublinie zamieszkały, który w roku 1863 wydaliwszy się do Prus dotąd do miejsca swego zamieszkania nie powrócił i z pobytu wiadomym nie jest, ażeby za rok jeden od daty pierwszego niniejszego zapozwu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w w Warszawie pod Nr. 1286*a* posiedzenia swe odbywającego, na najpierwszem posiedzeniu po dniu pierwszym nowego stylu miesiąca Czerwca 1867 r. o godzinie 6 wieczorem zwykle miejsce mającem i odpowiedział prawnie na wnioski powódki, która żądać będzie.

ażeby małżeństwo w d. 26 Października 1861 roku pomiędzy powódką a pozwanym w parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Lubelskiej zawarte, z winy pozwanego rozwiązanem zostało przy skazaniu go na koszta procesu.

Z zasad:

że pozwany w r. 1863 wyjechawszy do Prus, dotąd nie wraca, nie daje o sobie żadnej wiadomości i z pobytu nie jest wiadomym, rozwód zatem z powodu złośliwego opuszczenia, z winy pozwanego w myśl art. 155 prawa o małżeństwie z roku 1836, oraz stosownie do upoważnienia Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w d. 6 (18) Maja 1866 r. Nr. 1673 udzielonego właściwie jest żądany.

Zaoczność zastrzega się.

(1) Józef Kokeli, Obr. p. R. St. Adw. Kons,

(N. D. 2756). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Józefa Baumana, lat 40, wzrostu małego, włosów ciemnych, oczu ciemnych, twarzy ściągłej, nosa miernego, brody okrągłej, wyznania ewangielickiego, ostatnio we wsi Wyteka Gminy Kwieciszki przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, wyrokami sądowemi na karę skazanego śledziły, a w razie ujęcia, sądowi poprawczemu pod strażą dostawić zechciały.

Kalwarja d 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Sędzia Prezydujący de Johne.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.